
Z ŻYCIA PARTII

W walce z awariami

Z doświadczeń organizacji partyjnej kopalni „Prezydent”

Rewolucyjna czujność klasowa nie od wypadku do wypadku, ale na codzień — oto co stanowi niezbędny element skutecznej walki o plan produkcyjny. Ale zagadnienie rewolucyjnej czujności nie sprowadza się tylko do słów o walce klasowej. Wróg najwłaściwiej przenika do każdej najmniejszej szelki, na którą dostarcza w politycznym i gospodarczym biegu spraw w zakładach. Niski poziom roboty polityczno — wychowawczej, zła organizacja pracy, kiepska kontrola urządzeń, niedbalstwo i niechlujstwo — wszystko to stwarza dogodny dla sabotażu warunki. Bo coż może być wygodniejsze dla wroga klasowego, jak sytuacja, w której trudno nieraz odróżnić tak zwane obiektywne awarie od awarii spowodowanej ręką zbrodniarza.

Gdy się obecnie obserwuje osiągnięcia kopalni „Prezydent” w Zjednoczeniu Chorzowskim — to odnosi się przekonanie, że takie właśnie wnioski wysnuła zakładowa organizacja partyjna z poważnej lekcji, jaką jej przysporzyło samo życie.

Codzienna więź z załogą

Kopalnia w roku ubiegłym należała do rzędu najlepszych, wykonując plan państwowy od czerwca do listopada w 82,5 do 91,7 proc. W samym tylko listopadzie ub. roku zanotowano 63 awarie, które spowodowały stratę ponad 3 tys. ton węgla.

Kiedy na oddziale VI-tym za często narzekać na brak sprężonego powietrza i wykryto źródło tego, dla nikogo nie ulegało już wątpliwości, że w kopalni można znaleźć takich, którzy chcą szkodzić załodze. Sabotażyści zostali złapani w momencie, gdy przykrecali głowy zawor na przepieku. Był nim syn PSL-owca z czasów Mikołajczyka — Bronisław Chojnacki.

Pierwszy wyłom w bezstronnej atmosferze dokonało znaczne wzmocnienie codziennej więzi organizacji partyjnej z załogą. Sygnały z dołu, partyjnych i bezpartyjnych, zaczęły znajdować żywszy i konkretniejszy odgłos na zebraniach organizacji oddziałowych, na posiedzeniach i naradach aktywu partyjnego, na odprawach agitatorów.

Członkowie partii przestali uważać jako „drobiazgi” takie zagadnienia, jak poszczególne braki w oddziałach wydobywczych, jak organizacja transportu materiałów, odstawa utoru, odpowiednie przygotowanie oddziału do wydobywania. Przestano też lekceważyć sygnały o różnych reakcyjnych plotkach, rozpowszechnianych przez zakamulowane elementy reakcyjne lub ludzi zdemoralizowanych. Organizacja partyjna powiększyła ilościowo grupy agitatorów i usprawniła polityczno kierownictwo nimi.

W wyniku osiągnięć, jakie pozwoliła zdobywała organizacja par-

tyjna, w walce o wyższy poziom polityczny i organizacyjny swej własnej pracy, można było notować również stale zmniejszanie się ilości awarii. Wydobywanie zaczęło się podnosić. W grudniu załoga wykonała plan produkcyjny.

Szybkie, żywe reagowanie

Wzrost czujności wśród członków partii wpłynął i na bezpartyjnych. Do komitetu zakładowego i poszczególnych agitatorów zaczęły napływać meldunki o robotnikach. Reagowanie na te meldunki i sygnały jest szybkie i żywe.

Oto przykład. Robotnik Józef Paraczeński podczas kontroli znalazł w silniku podrzuconą śrubę. Wystarczyło włączyć silnik, a elektrowóz powędrował na długie tygodnie do reparacji. Paraczeński zgłosił niezwłocznie wypadek agitatorowi Tadeuszowi Florczakowi, który już na następnej zmianie na specjalnie w tym celu zorganizowanej masowo zapoznał dokładnie robotników z nieudaną sabotażem. Sprawę tę postawiła również na zebraniu sekretarzy oddziałowych egzekutywa partyjna, wysuwając wniosek, aby kontrola przeprowadzana była na każdej zmianie.

O tym, jak olbrzymie znaczenie w przeciwdziałaniu awarii ma kontrola, przekonał się niebawem robotnik Franciszek Olejarczyk. Obsługujący kompresor tłokowy usłyszał w nim obojętne stuki, przypomniał sobie słowa, które słyszał na radzie „przeciwdziałajcie awarii — walczcie z nimi”. Zatrzymał kompresor i przystąpił do ponownej kontroli. Okazało się, że nakrętka na czopie od krzyżulca jest mocno zsuwająca. Wystarczyło zbagatelizować tylko spostrzeżenie, a kompresor na długo nie byłby zdolny do pracy.

Tym razem egzekutywa wyciągnęła dalszy wniosek: ory kontrolę musi być obecny dozor.

Oba wnioski organizacji partyjnej zostały przyjęte i wprowadzone przez dyrekcję. Szczegółowa i częsta kontrola świadczy, że ilość awarii nadal malała. Plan w sierpniu br. wykonano już w 103 proc.

Czuwać na każdym odcinku

Przechodząc czysto utrzymać, że czuwać tutaj ręką dobrego gospodarza. Wzrok nasz co chwila zatrzymuje się to na stojaku, na którym ręką górnika napisane jest: „usunąć”, lub na wagoniku z napisem „do reparacji”.

Przebieg często od tego zaczyna się awaria — mówi tow. Henryk Szynawa. Zwrócić tylko uwagę na ten stojak, jest pęknienie i silnie nacisnąć. Jutro możemy mieć tutaj zawal i co wtedy? Staniemy na parę godzin z przewozem. A tak to

W 1921 r., w warunkach straszliwego chaosu, głodu i tyfusu, kiedy wrogowie ze wszystkich stron nekali młoda Republikę Radziecką, opracowany został wspaniały leninowski-stalinowski plan elektryfikacji Rosji — GOELRO. Pisarz angielski Wells, który przybył do Rosji i oglądał ją z okna wagonu pociągu międzynarodowego, wyszydził plan GOELRO, nazywając go utopią, a Lenina — „marzy cięciem z Kremia”. I oto minęły lata, a plan GOELRO od dawna już został wykonany z nadwyżką. Pod względem tempa i poziomu elektryfikacji ZSRR wyprzedził wszystkie kraje świata i w szybkim tempie ogania Świat i w Zjednoczone. Wells nie wie rzył w siły narodu radzieckiego.

A oto — pisał później Henri Barbusse — „okazało się, że Wells widzi przyszłość na opak. Jaka szkoda, że nie może on na zawsze wymazać ze swych dzieł tej stronicy; że ta stronica będzie ucznia nie zostawia teraz na nim suchej nitki!”

W 1927 roku naród radziecki przystąpił do budowy największych na świecie Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej i Naddnieprzańskiego Kombinatu Przemysłowego. Prasa burżuazyjna spotkała te decyzje gładem drwin i szczyrczych artykułów. Jako argument przytaczał fakt, że mniejsze obiekty na zachodzie budowane były w ciągu dziesięcioleci — jakżeż więc zdoła-

żyćgar tow. Edmund Szmajduch każę go jeszcze w nocy wymienić. Albo spojrzeć na ten wóz, ma uszkodzone koło, łatwo więc może wyskoczyć z szyn i znowu awaria.

Tak czuwa nad zapobieżeniem ewentualnym awariom młody towarzysz Henryk Szynawa. Jest przecież jednym z najaktywniejszych agitatorów, nie skarzy się na trudności, zadanie jest ważne, przewóz do oddziału IX-go musi działać szybko i sprawnie.

Podobnie układa się praca na oddziale IX-tym; dzięki dobremu kierownictwu i zdyscyplinowanej załodze oddział w sierpniu układa swój plan w 122 procentach.

Alę nie wszyscy górnicy i pracownicy dozoru podchodzą do tej sprawy tak, jak Paraczeński, Olejarczyk czy Szynawa. Kopalnia „Prezydent” w sierpniu br. wskutek postojów i awarii straciła jeszcze około 1.000 ton węgla.

Na oddziale III-cim np. poleceno sztygarowi zmiany drugiej w dniu 9 sierpnia przebudować transporter zgrzeblowy oraz zabudować osiem brakujących stojaków. Okazało się, że zbytby raportem się nie przejęto, stojaków nie tylko nie postawiono na zmianie drugiej, ale nawet i trzeciej. Skutek był taki, że kiedy tow. Kwiatun przyszedł do wydobywania — zamiast wydobywać — musiał budować brakujące stojaki. W wyniku niedbalstwa i lekceważenia oddział poniósł stratę około 100 ton węgla.

Zdarzają się często wypadki, że pomimo szczerzej chęci załogi, towarzysze stają bezzinni. Wtedy alarmują organizację partyjną.

Tow. Jerzy Grzampka był w nie lada kłopotcie. — Towarzyszu sekretarzu, przeciwdziałajcie awariom, walczcie z awariami — a tymczasem, my w warsztacie napraw elektrowozów mamy tylko jedno zapasowe koło zębate, co będzie, staniemy przecież z przewozem! Alarmujemy, lecz jak dotąd, bezskutecznie.

Sekretarz, tow. Robert Sobaka, spoważniał: — Jaktó, nie macie kół zębanych? Zaraz sprawdzimy.

Nastąpiły rozmowy telefoniczne, usprawiedliwiania się pracowników administracji, wreszcie koła znalazły się. Leżały sobie spokojnie na placu jednej z pobliskich hut.

„Trudności są do usunięcia, jeżeli je organizacja partyjna widzi, jeżeli symulizuje o nich właściwym ogniomu administracji, wreszcie — jeżeli uwalczy o ich usunięcie...”. Odnosiłem wyraźne wrażenie, że organizacja partyjna w kopalni „Prezydent” powoli przyswaja sobie te słowa towarzysza Biełowa, wypowiedziane na II wojewódzkiej konferencji partyjnej w Katowicach.

ZZDZISŁAW KUC

W klasnych, roztrzęsionych wagonikach pociągów, przebiegających od Skarżyska, w stronę Sandomierza i odwrotnie, często można spotkać postacie w zaolwionych kombinazonach, z przewieszoną przez ramię torbą i wymykającymi się spod granatowego beretu długimi włosami.

Bądź co bądź — trochę nieoczekiwany widok. W Kieleckim, województwie nie tylko rolniczym, ale także przyzwyczajonym do tradycyjnego odseparowania się wsi od miasta, do ustalonego latami zajęcia chłopów, a szczególnie dziewczęcych wiejskich — spotkać te same właśnie dziewczęta jadące do domu po skończonym zmianie w hucie Ostrowiec...

I to także jest to wielkie nowe, które do gruntu przeoruje stare pojęcia wsi kieleckich, leżących w okolicy Ostrowca, a z czasem wszystkich, nawet bardzo odległych od wielkich zakładów przemysłowych.

Pierwsze kobiety w hucie

Towarzysze z komitetu partyjnego w hucie, z dyrekty, z wydziału personalnego nie zastanawiali się zbyt często i głęboko nad tym — czy kobiety mogą i muszą pracować w przemyśle metalowym.

Jeszcze w niejednym z nich pokutowała niesłuszna, ale stara zasada podziału zawodów na „męskie” i „kobiece”.

Do zmiany poglądu przyczynili się zwykły przypadek i nieodzowna potrzeba. Zaczęło oto ubywać z huty ludzi, mężczyzn. Najlepszych aktywistów wyuciskano systematycznie z zakładu, posyłano ich na inne sta-

nowiska, bardziej odpowiedzialne, traktowano hutę jako niewyzerpany rezerwu potrzebnych sił do pracy partyjnej, społecznej.

Rezerwu zaś był zupełnie zwykły, wyczerpalny i kiedy w Komitecie Miejskim Ostrowca stanęło ostro zagadnienie usłogi kadr — najwięcej uwagi poświęcono właśnie hucie.

Przełamał w sobie tradycyjne pojęcie „męskich” zawodów tow. Szewagierczak, sekretarz komitetu zakładowego, przełamał inni i zaczęli zastanawiać się, na jakich agregatach w hucie można postawić kobiety. Cóż to szkodził spóbować, przeszkodzić?

Wybór padł początkowo na wydział mechaniczny.

Nieufnie oglądają kobiety ogłoszenie o przyjmowaniu do pracy. „Do takiej pracy, w hucie? Pierwszy raz widzi to Ostrowiec, jak długo istnieje. Żeby tak do sprzątnięcia, gdzieś do biura, ale do frezerek, pilek, tokarek?”

Zdecydowała się jednak i przysłała Maria Pronobis, potem jej imienniczka Dzioba, Kolsut, Głaz Nadzieja, Zarobkiewicz. Pociągnęły za nimi i inne.

Pierwszy dzień nie zapowiadał się wesoło. Kobiety bały się maszyn, bały się zbliżyć do wirującej tokarki, frezarki.

Organizacja partyjna była jednak na wszystko i niejedną rozmowę w komitecie zawiązywał ten i ów tokarz zmianę swe go stosunku do przylgającej się jego pracy kobiety. Tokarze zaczęli traktować swe uczennice poważnie, jako swe następniczki. Lekceważące uśmiechy znikły. Praca kobiet w wydziale

Anatol Ryszczyk

mechanicznym przestała być eksperymentem.

„Kobiece” normy

Po trzech dniach Maria Pronobis włączyła sama po raz pierwszy w swym życiu frezarkę. Po godzinie pracy maszyna stanęła.

W halli czuwał jednak tow. Jerzy Kotowski, ustawiacz. Podszedł natychmiast, spokojnie, bez krzyku wytumaczył — dlaczego maszyna stanęła, jak należy usunąć usterkę, jak znów puścić w ruch frezarkę. Spokojny głos uczył o wiele szybciej i dokładniej, niż zdenerwowany.

Dużo miał początkowo roboty tow. Kotowski, ciagle musiał być w ruchu, wiele tłumaczyć.

Szybciej jednak wpoili podstawowe zasady techniki kobietom, niż to mu się udawało z młodymi chłopkami. Pronobis, i Zarobkiewicz, Kolsut i Dąbrowskiej pomogły im wrodzona cierpliwość, pracowitość, wielką dokładność.

Dziś na oddziale mechanicznym huty pracuje około 60 kobiet. Tych z Ostrowca i tych z okolicznych wsi, dokąd każdego dnia wracają po zmianie.

Weszło nowe do wsi kieleckiej, weszło nowe do samej dudy dziewcząt, zamykających dotychczas swe zainteresowania do granic zagrody, wsi.

To nowe przejawiało się w ich stosunku do pracy.

Odegrała tu rolę i doza ambicji, odniosła też niewątpliwie wpływ zrozumienie czynnego udziału w budowie wspólnego do bra.

Budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej



Budowa bloku 3a jednego z pierwszych bloków Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej postępuje szybko naprzód. Blok ten o wysokości 5 pięter stanowić będzie wschodnią ścianę przyszłego wielkiego placu śródmiejskiego stolicy.

Foto AB

Olbrzymie konstrukcje hydrotechniczne epoki stalinowskiej

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Prof. G. Krzyżanowski

Członek Akademii Nauk ZSRR

W Rosji i Ukrainie „chłopy” zbudować w ciągu pięciu lat olbrzymią skalę światową. Niebawem skala roboty przy budowie Dnieprowskiej i Naddnieprzańskiego Kombinatu Przemysłowego, w kraju, który dopiero co wkroczył na drogę rozwoju przemysłowego, była tak zdumiewająca, że zakończenie tej budowy zaskoczyło cały świat. Prasa burżuazyjna państw kapitalistycznych zmuszona była później przyznać temu w sposób całkowicie niedwuznaczny. Tak na przykład amerykański dziennik „New York Evening Post” pisał: „wówczas, że, bez wątpienia budowa elektrowni na Dnieprze jest triumfem techniki, z którego mógł być dumny każdy kraj”.

Dziś nie znajduje się już nikt, kto wątpiłby o wykonaniu stalinowskich planów i o olbrzymich możliwościach technicznych kraju radzieckiego.

Budownictwo epoki komunizmu

Budowa Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych, Głównego Kanału Turkmeneńskiego oraz przeprowadzenie robót hydrotechnicznych na Ukrainie i w północnej części Krymu stanowią nowy, wspaniały etap w tworzeniu materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego. Z chwilą zakończenia budowy łączą na moc nowych elektrowni wodnych wyniesie przeszło cztery miliony kilowatów, roczna zaś produkcja energii elektrycznej — około 22 miliardów kilowatogodzin. Giganty na Wolcie, urządzenia hydrotechniczne na Głównym Kanale Turkmeneńskim i na Dnieprze umożliwiają zroszenie i nawodnienie ogromnych połaci ziemi o obszarze prawie 26 milionów hektarów.

Rozmiary robót nie mają równych w dziejach światowej techniki budowlanej. Dla zbudowania

wszystkich czterech konstrukcji hydrotechnicznych trzeba było wykopac i przetransportować przeszło półtora milarda metrów sześciennych gruntu, ułożyć dziesiątki milionów metrów sześciennych betonu, przekopać tysiące kilometrów kanałów, wykonać roboty budowlano-montażowe na olbrzymią skalę. Ten imponujący program budowlany wykonany zostanie nie w ciągu pięciu lat, jak pisał w 1921 r., lecz w ciągu siedmiu lat, wykonany przez doświadczonych kadry radzieckie w warunkach niebawem wysokiej mechanizacji robót.

Nowe elektrownie wodne będą produkować prawie 45 razy więcej energii elektrycznej niż produkowano w Rosji w początkowym okresie realizacji planu GOELRO (1921 rok).

Uchwały rządu radzieckiego wywołały ogromne zainteresowanie wśród zagranicznych inżynierów. Decyzja rządu kuibyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych jest żywo dyskutowana na łamach prasy. Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe. Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownie Wodne będą największe na świecie.

Oszczędność 50 milionów ton paliwa

Trudno jest ocenić cały efekt gospodarczy nowych elektrowni wodnych. Przyniosą one np. olbrzymie oszczędności paliwa. Aby wyprodukować w elektrowniach cieplnych 22 miliardy kilowatogodzin trzeba byłoby wydać 22 mln. ton paliwa. Dodać do tego należy 30 mln. ton paliwa, które energia elektryczna z elektrowni wodnych pozwala zaoszczędzić w przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej.

Łączna oszczędność paliwa o-

czepie się ze zbudowanych nad Niler wielkich elektrowni cieplnych, które pracują na przywożonym z daleka, drogim węglu.

Olbrzymi potencjał wodospadu Niagara wykorzystany jest przez serię elektrowni wodnych (na prawym brzegu przez USA, na lewym — przez Kanadę). Jak przynajmniej sami budowniczości amerykańscy, elektrownie te przypominają młyn wodny na niewielkich rzekach i w żadnym stopniu nie odpowiadają technicznie możliwościom wykorzystania tego potężnego źródła energii.

Jedynie w Związku Radzieckim, gdzie istnieje planowanie socjalistyczne i gdzie nie ma prywatnej własności środków produkcji, zasoby wodne mogą być wykorzystane w pełni, z uwzględnieniem interesów wielu gałęzi gospodarki narodowej.

Wspólna sieć elektrowni wodnych i cieplnych

Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownie Wodne staną się punktem centralnym jednolitej sieci wysokiego napięcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie takiej sieci stanowi jedno z najważniejszych zadań w realizacji leninowsko-stalinowskiego programu elektryfikacji kraju. Sieć taka pozwoli regulować w sposób scentralizowany całą produkcję i spożycie energii elektrycznej w ZSRR. Z chwili, kiedy prad elektryczny ogarnie i przestożyc całą gospodarkę narodową, wcieli się w życie dumnej głębi i treści formula Lenina: „Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”.

Skoordynowanie pracy elektrowni wodnych z elektrowniami cieplnymi, połączenie ich w jedną wspólną sieć zwiększy wydajność urządzeń energetycznych, pewność dostawy energii, obniża kosztą energii elektrycznej, przyczynia się do racjonalnego rozmieszczenia jej odbiorców.

Tania energia z elektrowni wodnych przyczyni się do dalszej elektryfikacji rolnictwa, transportu i miast. Gospodarka narodowa będzie mogła na większą jeszcze skalę rozwinąć

masową produkcję rozmaitych tanich towarów.

Wszystkie cztery konstrukcje hydrotechniczne zaprojektowane zostały z uwzględnieniem wszechstronnego wykorzystania wody dla energetyki, zroszenia i nawodnienia nawiedzanych posuchą terenów, dla zaopatrzenia w wodę ludności i przemysłu dla żeglugi i gospodarki rybnej. Podkreślamy, wszechstronne wykorzystanie zasobów wodnych stanowi centralne zadanie radzieckiego budownictwa hydrotechnicznego.

Cztery potężne konstrukcje hydrotechniczne umożliwiły zroszenie i nawodnienie prawie 26 milionów ha nawiedzanych posuchą terenów, czyli maszyn dziesięciokrotnie większego i bardziej żyznego niż cała nawodniona dolina Nilu, gdzie irygacja ma tysiącletnią tradycję, trzykrotnie większego niż nawodniony obszar ziemi w Stanach Zjednoczonych, który został zagospodarowany przez Amerykanów w ciągu stu lat, siedemnaście razy większego niż obszar zasiewów w Danii, 30-krotnie większego niż obszar zasiewów w Holandii i 53 razy większego od obszaru zasiewów w Belgii.

Zbiory pszenicy z gruntów nawodnionych przewyższą zbiory pszenicy Kanady

Obszar zroszonej i nawodnionej ziemi będzie większy niż terytorium Holandii, Belgii, Szwajcarii, Danii i Węgier razem wziętych. Jest rzeczą oczywistą, że wydajność tychże nawodnionych terenów osiągnie wyjątkowo skalę we wszystkich dziedzinach produkcji rolniczej i hodowlanej. Tak na przykład ogólne zbiory pszenicy z gruntów nawodnionych przewyższą zbiory pszenicy Kanady, będą dwa razy większe niż zbiory we Francji, cztery razy większe niż w Argentynie i cztery razy większe niż w Hiszpanii i we Włoszech razem wziętych.

Związek Radziecki dzięki nowym robotom hydrotechnicznym znacznie wyprzedzi wiele krajów kapitalistycznych pod względem poziomu produkcji rolniczej. Dzięki irygacji obszar

plantacji bawełnianych w samej tylko Turkmieni będzie półtora raza większy niż obszar zasiewu bawełny w Argentynie, Meksyku i w Iranie razem wziętych.

Irygacja i elektryfikacja pozwolą kierować produkcją rolniczą i na olbrzymich obszarach ziemi zapewnią ustabilizowane i coraz wyższe zbiory.

Uczni radzieccy odkryli niezmienne interesującą zależność wydajności od ilości opadów na terenach nawiedzanych posuchą. Na wykresach sporządzonych w ciągu wielu lat krzywa urodzajności ze zdumiewającą dokładnością odpowiada krzywej opadów. Tak więc każdy milimetr opadów dawał np. na Ukrainie i w północnej części Krymu dodatkowo 8 kilogramów ziarna. Zrąszenie stanowić będzie dla ludzi radzieckich potężny środek do wyrównania wykresu urodzajności, i co więcej — ludzkie radzieccy zmuszą krzywą wykresu do stałego posuwania się w górę.

Wysoka jakość, duża ilość wiatamin, wspaniały smak i zdumiewająca różnorodność produktów rolnictwa radzieckiego i hodowli, znane są daleko poza granicami kraju. Szczególnym smakiem wyróżnia się pszenica nadwołżańska i ukraińska, masło śmietankowe, wyroby mięsne, warzywa, owoce i t.d.

Rolnictwo otrzyma ogromną ilość silników elektrycznych

Jak wiadomo, wyciśnięcie ustroju kolchozowego i mechanizacja wielkiej zespołowej gospodarki rolniej przekształciły rolnictwo socjalistyczne w największe rolnictwo na świecie. Nowe, potężne budownictwo elektrowni wodnych będzie decydującym czynnikiem w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa na terenach nadwołżańskich na południu — wschodzie kraju, na Ukrainie i na Krymie. Po raz pierwszy na tak wielką skalę rolnictwo na nawodnionych gruntach stosować będzie traktory i kombajny elektryczne oraz inny nowoczesny sprzęt rolniczy. Po raz pierwszy rolni-

kobiety w kombinazonach dały temu wyraz wyjątkowością pracy.

Nadzieja Głaz gwintuje zwykłe śruby kabłkowe. Codzienna, ustalona norma 255 śrub przetwarza się u niej w 500 sztuk.

Maria Pronobis i Maria Dzioba tną kamienie. Po 180 sztuk, gdy tymczasem norma wynosi 160. Decyduje pracowitość, dokładne opanowanie maszyny, brak strachu minuty.

I tak jest ze wszystkim. Czy to będą poduszki do suwnicy w Dąbrowskiej, czy różne wymiary nakrętek u Zofii Zak i Zuzanny Kolsut.

Wyniki pracy kobiet początkowo mile dziwiły a potem zaskakiwały sekretarza partyjnej organizacji oddziałowej, tow. Dulnego.

Są więc normy, które kobiety całkowicie przewyższyły. Są normy i dla mężczyzn. Czy naprawę takie twarde i niezmiennie?

Kiedys rozmówił się z towarzyszymi z oddziału części metalowych.

— Ile musicie ich zrobić — spytał.

— Po 18 sztuk każdy.

— A można więcej? Obliczmy razem, wspólnie.

Obliczyli. Wynik przeszedł oczekiwania. Okazało się, że przy dobrze rozłożonej pracy można zrobić po 28 sztuk.

Sprawdził jeszcze raz to samo.

Kiedy zjawił się na drugi dzień — towarzysze spotkali go z uśmiechem.

— Wiecie — powiedzieli — omyliłmy się. Zrobiliśmy po 32 kolia.

Spokojna, cicha Nadzieja Głaz na pewno nie wiedziała, że między innymi przyczyni się do irygacji przez załogę huty wielkiej sprawy zrewidowania norm. I może nie wie, że i dzięki jej pracy metalowy huty Ostrowiec przeszedł od 1 października na wyższe, bardziej właściwe, bardziej odpowiadające wymogom socjalistycznej pracy, normy.

Spawaczki w beretach

Wielki egzamin kobiecie załogi wydziału mechanicznego zrodził zupełnie nową i dotychczas nigdy w hucie niepraktykowaną rzecz: specjalny kurs dla kobiet-spawaczy.

20 młodych dziewcząt zaczęło go w sierpniu. Przyjeżdżały codziennie z Chmielowa, Koszyc, z innych wsi, nakładają kombinzony i brały do ręki aparaty spawalnicze.

Kierownik kursu, tow. Tomala, przyszedł radosny do komitetu partyjnego:

— Wspaniale to robią — rzekł — szczególnie spawanie szuflowe. Są bardziej cierpliwe od mężczyzn, szwy wychodzą równo, gładkie jak rzadko.

Kurs miał trwać do połowy października (i tak go zresztą skrócono).

Termin terminem, ale pięć

młodych dziewcząt — Kowalska, Woźniak, Gwoździak, Kamińska i Kuchnik — trzymały się go niezbyt ściśle. Opanowały sztuki spawania doskonale już do końca września. Od 1 października przystąpiły do normalnej pracy w produkcji.

Jeśli więc zobaczy ktoś w okolicy Ostrowca wysiadającą z pociągu postać w kombinzonie i berecie niech sobie dokładnie zda sprawę, że ta jest właśnie to nowe, co szturmuje wsie Kielecczyny.

Na marginesie

Pojętni uczniowie

Trizoiński marionetki *Maraja* się pod każdym względem podobnie do swych amerykańskich szefów. A już szczególnie wdzięczną dziedzicą — są przekupstwa, nadużycia i malwersacje.

Przed pół rokiem — w Stanach Zjednoczonych wybuchł wielki skandal. Bo oto okazało się, że niejaki senator Parnell Thomas — „Amerykanin bez skazy” — przewodniczący komisji badania działalności anty-amerykańskiej — we własnej osobie — nie jest „Katonem amerykańizmu”, ale po prostu złodziejem. I to sprytnym złodziejem, który na listy urzędniczych senatu wpisał członków rodziny i znajomych, a pensje tych „marowych dusz” pakował do własnej kieszeni.

Członkowie trizoińskiej „partamentu” sądzą, że są sprytniejsi i nie dadzą się nakryć — postanowili i na tym polu naśladować „amerykański styl życia”.

Jak doniosła agencja ADN — kilkunastu deputowanych „zatrudniło” w biurach parlamentu szereg fikcyjnych pracowników, zwiększając swe miesięczne dochody o wiele tysięcy marek. Ale szczęście nie miało więcej niż Thomas. Wybuchł skandal. A za jednym skandalem, prawem serii poszły dalsze. Oto okazywało się, że „rząd” Adenauera wydaje bajorńskie sumy na wyższych urzędników Trizoi, prawdopodobnie nie za „piękne oczy”.

I to nie tylko o markach. Bo na przykład „ministrowi” spraw wewnętrznych Heinenmannowi kosztom dziesiątków tysięcy marek umebłowano luksusową rezyd

W odpowiedzi na apel huty „Pokój”



Odpowiadając na apel załogi huty „Pokój”, cięśla Jan Waszkiewicz pracujący na budowie TPD przy ul. Dąbrowskiej w Warszawie złożył przysięgę na uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 11 Światowego Kongresu Pokoju, podnieść wydajność pracy i osiągnąć 350 proc. normy.

Foto WAF

Pediatrzy radzieccy gośćmi ogólnopolskiego zjazdu pediatrów w Krakowie

(f) Na VIII Ogólnopolski Zjazd Pediatrów w Krakowie przybyli wybitni pediatrzy radzieccy: akademik prof. Michał Masłow z Wojskowego Instytutu Medycznego w Leningradzie i prof. Anatol Poletajew z Instytutu Medycznego w Jarosławiu. Bezpośrednio po przyjeździe profesorowie radzieccy wzięli czynny udział w obradach. Prof. M. Masłow wygłosił referat pt. „Główne kierunki i osiągnięcia pediatrii radzieckiej”, a prof. Poletajew omówił zagadnienie

walki z chorobami zakaźnymi w Związku Radzieckim.

Ortopedyści radzieccy w Krakowie

Do Krakowa przybyła wybitna wybitnych radzieckich lekarzy — ortopedystów, bawia ca od kilku dni w Polsce. Goście radzieccy zwiedzili uniwersytecką klinikę ortopedyczną, gdzie wykonali operację pokazową oraz asystowali przy operacji przeprowadzonej przez lekarzy polskich.

8 października odbędzie się w całym kraju dzień obrony przeciwpożarowej

W Komendzie Głównej Straży Pożarnej odbyła się konferencja prasowa, na której podsumowano dotychczasowe osiągnięcia polskiego pożarnictwa i omówiono program Dnia Obrony Przeciwpożarowej, który odbędzie się w br. 8 października.

Rola straży pożarnych w Polsce Ludowej uległa zupełnemu przeobrażeniu. Straż pożarna chroni dziś budownictwo socjalistyczne, cały dorobek pracy polskiego górnika, hutnika, metalowca i innych.

W każdej fabryce, zakładzie przemysłowym itp. utworzony został etat tzw. technika pożarnictwa, którego zadaniem jest czuwanie nad stanem urządzeń przeciwpożarowych w danym zakładzie pracy. Wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzone zostały w podstawowy sprzęt pożarniczy.

Łącznie w ciągu roku uczy się we wszystkich szkołach pożarnictwa około 30 tys. nowych pracowników. Około 90 proc. uczestników kursów pożarnictwa stanowią robotnicy.

Olbryzie konstrukcje hydrotechniczne epoki stalinowskiej

(Dokończenie ze str. 3)

Potęgą techniki radzieckiej, jej zadania służenia narodowi, wielkie sukcesy na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego, potężny zryw twórczy narodu radzieckiego w jego marszu ku szczytowej przyszłości — wszystko to występuje szczególnie jasno w dziele zwycięzkiego rozwoju kapitalistycznej energetyki wodnej. Dalszy wzrost zastosowania nowej techniki — oto najbardziej skomplikowany problem imperializmu. Fantastyczne wydatki na przygotowania wojenne, nieodpowiedzialne trwoniące funduszy i pracy społecznej, wzrost bezrobocia i nędzy najszybszym mas, szaleńcza awantura w Korei i plany nowej wojny światowej — oto fakty charakterystyczne współczesny etap rabunkowych tendencji w rozwoju sił twórczych kapitalizmu.

Entuzjazm twórczy ludzi radzieckich

Prowadzone obecnie w Związku Radzieckim roboty hydrotechniczne nie mają precedensu. Rzeki ZSRR, przy pełnym wykorzystaniu, mogą dawać krajowi 2000 miliardów kilowatów godzin, czyli 25 razy więcej niż produkują w roku 1950 wszystkie elektrownie Związku Radzieckiego — wodne i ciepłe razem wzięte.

W przyszłości energetyczny nasz błąd musieli rozwiązać problem przekazywania energii na największą odległość.

Zadanie to będzie obciążało nawet w porównaniu z budową magistrali Kujbyszewska — Elektrownia Wodna — Moskwa i Stalingradzka Elektrownia Wodna — Moskwa.

PROF. G. KRZYŻANOWSKI

„Zbożowe dni”

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Towarzysz Napierała zatknął na przedzie wozu czerwony proporczyk, podciął konie i wyjechał z zagrody. Furmanka potoczyła się z turkołem po szosie. Był to dla wsi jakby sygnał. Z pośpiechem jeden za drugim, coraz więcej chłopów wyjeżdżało wozami na drogę — za Napierałą.

Barwny korowód

U wylotu wiejskiego gościńca wozy zatrzymały się. Kobiety i dzieci pękami kwiatów, które przyniosły ze sobą, przystroili na skraju wsi wszystkie konie i wozy, które wyglądały teraz jak barwny weselny korowód. Odjeżdżających żegnano krótko i radośnie.

— Jedźcie weselo! Furmanki pełne pękających worów zboża ruszyły, a wieś patrzyła za nimi, aż zniknęły za zakrętem.

Tak wyruszało w niedaleką drogę do punktu skupu zboża 28 małych i średniorolnych chłopów z gromady Węgorzewo w pow. gnieźnieńskim, woj. poznańskiego.

Punkt skupu przygotowany był przez gminną spółdzielnię na stacji w Kiszkuwie. Zboże przywiezione przez chłopów z Węgorzewa ładowano od razu do wagonów, pomiędzy którymi rozpięty był duży czerwony transparent. Węgorzewscy chłopcy z dumą czytali umieszczony na nim napis: „W walce o pokój gromada Węgorzewo wiezie chleb robotnikom”.

Nie minęło półtorej godziny, gdy zdjęto z wagi ostatni worek żyta. Na zaryglowane drzwi wagonów nałożono plomby.

Chłopi za sprzedane Państwu zboże otrzymali na miejscu gotówkę, a prócz tego kwity, upoważniające ich do pierwszeństwa przy zakupie węgla, państwowej trójki i towarów tekstylnych. Zbiórka gromadzka odstawia zboża była zakończona.

na. Opróżnione wozy wracały do domów.

Cenna inicjatywa organizacji węgorskiej

Cofnijmy się teraz o trzy dni. Wtedy to właśnie, a był to koniec września, tow. Adam Napierała, sekretarz organizacji partyjnej w Węgorzewie, zawiadomił gminny komitet w Kiszkuwie, że aktywnie partyni postanowił zwołać specjalne zebranie gromadzie i zaproponować małym i średniorolnym chłopom, by zbiorowo i uroczysto odwieźli swe zboże do punktu skupu.

Sekretarz Gminnego Komitetu, pracownia i energiczna tow. Franciszka Kamińska gorąco poparła tę inicjatywę i przyrzekała pomoc w zorganizowaniu na stacji doroznego skupu.

W Węgorzewie jest 41 gospodarstw. Na zebranie przybyło 28 chłopów — sami małe i średniorolni. Tow. Napierała i tow. Barańczak, mąż zaufania gromady, prostymi chłopskimi słowami powiedzieli zebranym o co chodzi.

— Państwo przeprowadza planowy skup zboża, by zaopatrzyć w chleb robotników, nas zaś uchronić przed spekulacją i wyzyskiem ze strony wiejskich bogaczy. Miesiąc się kończy, a Węgorzewo nie odstawia zboża jak należy. Plan musimy wykonać, to jest teraz naszym najważniejszym obowiązkiem. Dlatego powinniśmy odwieźć jak najwięcej zboża od razu i gromadnie.

Jednymyślnie uchwalono odwieźć zboże do Kiszkuwa wspólnie, i uroczysto.

W ciągu trzech dni przygotowane zboże. Co prawda Szałowscy i Cwikleńscy i czyszcili swe żyto jeszcze ostatniej nocy, ale zdążyli.

Gromada Węgorzewo wykonała już 100 proc. planu wrześniowego i 50 proc. październi-

kowego planu skupu. Ale największy sukces gromady leży w czym innym. Oto w październiku i aż do całkowitego wykonania rocznego planu skupu, gromada odstawiać będzie zboże zbiorowo i w terminie.

Chłopi z Węgorzewa wezwali do współzawodnictwa w wykonywaniu planu skupu wieś Ujazd.

Za przykładem Zakrzewka

Zbiórowo odstawili zboże do punktu skupu również małe i średniorolni chłopcy z Zakrzewka w pow. Kolo. Z inicjatywą trójki gromadzkiej zorganizowano tam wzajemną pomoc przy omłotach i czyszczeniu zboża, a następnie uroczysto odstawiono je do Sompolna. Chłopi z Zakrzewka dali — nie bez pewnych zresztą dyskusji i poprawek — nazwę tej nowej u nas formie odstawy zboża: „zbożowy dzień”.

Za przykładem Zakrzewka poszli chłopcy z Lubstówka i Stefanowa, gdzie bogacze wiejscy szczególnie zażaleli próbowali sabotować planowy skup zboża. Małe i średniorolni chłopcy tych gromad, organizując w swych wsiach „zbożowy dzień”, udowodnili, że mocno stoją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, że zdolni są pokrzyżować rozbijackie zakusy kulaków.

Bogacz Kapciński przechrztył się

Pracujący chłopcy woj. poznańskiego mają dobrze w pamięci rok 1947, kiedy to kulacy skupowali od nich zboże po żniwach, placąc po 400 zł za metr. Na przedmówku bogacze sprzedawali to samo zboże po cenie kilka razy wyższej.

Czy dziś kulak zrezygnował z kombinatorstwa i chce uprawiać wyzysk?

Oto odpowiedź. W gromadzie Świątyni Małe

w pow. Gnieźnie jeszcze dużo do gadania mają bogacze wiejscy. Przewodzą im Kaczmarek i Jan Kapciński, który ma 46 ha. W tym roku Świątyni Małe zbierały żyto ze 117 ha. Urodzaje były dobre. Cała okolica może stwierdzić, że w Świątyniach Małych zebrano po 18 m żyta z jednego ha. Ogólny zbiór żyta ze 117 ha wyniósł tam zatem około 210 ton. A ile zadeklarowały Świątyni Małe żyta do sprzedaży państwu? 47 ton.

Całego zaś zboża nadwyżkowego bogacze wiejscy wykazali 62 ton. Trójka gromadzka wypełniła tymi cyframi formularze i spokojnie odniosła je do Gminnej Rady Narodowej w Mieleszynie.

Oszustwo kulaków było tak uderzające, że natychmiast zwołano prezydium GRN i komisję, która na podstawie konkretnych danych ustaliła, że Świątyni Małe posiadały nadwyżkę 146 ton żyta, a całego zboża 182 ton i tyle właśnie powinny odstać do punktu skupu.

Kulacy ze Świątyni Małych chcieli więc ukryć 100 ton żyta, nie licząc innych zbóż. Liczyli, że uda się im w odpowiednim czasie podbić ceny, aby drzeć z chłopów żyłki tak, jak to robili w 1947 r.

Tęgo się oczywiście nie doczekają. Przechrztył się Kapciński, przechrztył się Kaczmarek, przechrztył się i inne pasowity.

Małe i średniorolni chłopcy woj. poznańskiego, z pomocą państwa i pod kierownictwem naszych organizacji partyjnych zaostriżyli walkę ze swoim wrogiem — wiejskim kapitalistą. „Zbożowe dni”, które coraz częściej i liczniej organizują chłopcy woj. poznańskiego są chlubnym świadectwem rosnącej świadomości małych i średniorolnych chłopów. Dla podstawowych mas chłopskich wykonywanie planów gospodarczych staje się już sprawą nie tylko obowiązku, ale i honoru.

ZYGMUNT GOŁAŃSKI

Robotnicy „Wodomierzy” wykonują i przekraczają zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WROCŁAWIA)

Upłynęło zaledwie kilkanaście dni od czasu, gdy robotnicy fabryki „Wodomierzy” we Wrocławiu podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, a wydajność pracy podniosła się już znacznie.

Robotnicy, znając dobrze swoje plany miesięczne, robili na codzienne zadania, mają możliwość stałego sprawowania i porównywania toku realizacji zobowiązań. Od pierwszych niemal dni zobowiązania te są przekraczane.

Formierze — Stefan Porfeniuk, Stefan Siwek, oczyszczacz — Aleksander Harasimowicz, Aleksander Kotowicz, Wacław Damiński i inni — postanowili podnieść swoją wydajność pracy o 5 proc. Zobowiązania swoje wykonują z nadwyżką.

Tow. Józef Kozak — formierz, zobowiązał się wykonać do 8 listopada 1.250 korpusów wodomierzy tzn. o sto sztuk więcej, niż dotychczas wykonywał w takim samym okresie. Już w pierwszych dniach realizacji tego zobowiązania, wykonuje je w 110 proc. Cała odlewnia wykona swój plan miesięczny o 5 dni przed terminem, tow. Kozak — co najmniej o 7 dni przed terminem.

Tow. Antoni Stankiewicz wykonał dzienne 8—9 sztuk tzn. osłon, a teraz wykonuje 14—16 sztuk. Podjął się wykonać swój plan miesięczny do 21 bm., a wykona do 16-go.

Jak twierdzi tow. Józef Siurawicz, wykonano na swoje zobowiązanie 17 bm., a Piotr Zuchowicz — do 18 bm. — pierwszy o 4 dni przed upływem terminu zobowiązania, drugi o 3 dni.

Czy tylko robotnicy odlewni przekraczają swoje zobowiązania dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października?

Nie. Nie ma oddziału, nie ma towarzysza, nie ma robotnika i robotnicy, którzy by nie uczestniczyli w większym lub mniejszym stopniu w tym wielkim czynie na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Robotnicy wydziału gospodarczego np., którzy zobowiązali się do 3.X oddać do użytku hale „GOW” — wykonali zobowiązanie w terminie.

Nie brak w zobowiązaniach również głosu młodzieży i kobiet. 24 zetempowców z oddziału

tu wag zobowiązało się uścić rocznicę Rewolucji Październikowej wykonaniem do 23 października swego zadania rocznego.

Kobiety, które razem z wieloma robotnikami samorządnie zgłosiły wnioski o podniesienie zaniżonych norm prawie o 50 proc., zobowiązały się teraz, pracując na nowych, skorygowanych normach, wykonywać je w 165 i 180 procentach.

26, 27 i 28 września Katarzyna Nowak wykonała w przeliczeniu na nową normę o 8 proc. więcej niż się zobowiązała. 30 września, 2 i 3 października wykonała po 197 proc. nowych norm, tzn. o 17 proc. więcej. Genowefa Spadło zobowiązała się wykonać nową normę w 170 proc., a np. 2 i 3 października ją wykonała już w 180 i 190 proc. Zofia Sejmowska zobowiązała się wykonać po 165 proc. nowej normy, a 30 września wykonała ją w 188 proc. itd.

Nie ulega wątpliwości, że tak pracując — poszczególne robotnicy i cała załoga „Wodomierzy” zobowiązania swoje wykonali i pierwsze roczne zadanie Planu 6-letniego wykonane będzie przez załogę „Wodomierzy” 25 października, a więc o 67 dni przed terminem.

J. DAWIDOWICZ

Zakończenie dyskusji na naradzie korabielnikowców

Podsumowania dokona zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR tow. Franciszek Blinowski

(f) W 20 i ostatnim dniu narady korabielnikowców zabrali głos w dyskusji Władysław Kubik — przewodniczący rady zakładowej przy Fabryce Zapalek w Czechowicach i Józef Kalchstein — kierownik krawalni w spółdzielni krawieckiej im. Ludwika Waryńskiego w Wałbrzychu.

Kierownik Kalchstein zawiadomił, że do akcji kompleksowej oszczędzania włączyli się już wszyscy pracownicy Krawieckiej Spółdzielni Pracy im. Ludwika Waryńskiego w Wałbrzychu.

— W celu właściwego wyzyskania materiału i zmniejszenia do minimum ilości ścieków —

rysunków na maszynie taśmowej. Wszystko to razem dało nam możliwość pracować 1 lub 2 dni w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu.

Przewodnicząca narady Danuta Supa, zamykając dyskusję, życzyła uczestnikom narady i wszystkim korabielnikowcom owocnej walki o jak najpełniejszą oszczędność surowca i podniesienie jakości produkcji.

Podsumowania narady dokona zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, tow. pos. Franciszek Blinowski.

Wojewódzkie ośrodki kształcenia kadr dla spółdzielni produkcyjnej i POM

(f) W roku bież. nastąpił silny wzrost spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. W okresie trzech kwartałów powstało ok. 1.500 nowych spółdzielni różnych typów, z tego większość w ciągu ostatnich miesięcy. Równolegle ze wzrostem liczby gospodarstw zespołowych wzrasta ilość POM, które stanowią bazę mechaniczną dla gospodarstw zespołowych. W związku z tym istnieje duże i stale rosnące zapotrzebowanie na odpowiednio przeszkolone kadry fachowców dla spółdzielni produkcyjnych i POM.

Dlatego Ministerstwo Rolnictwa i R.R. stało rozbudowywać ośrodki szkoleniowe kadr spółdzielczości produkcyjnej. Oprócz Centralnej Szkoły POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Urownie, przygotowujące się do rozpoczęcia nowego kursu dla dyktatorów POM, w czerwcu powstało 9 wojewódzkich ośrodków kształcenia kadr dla spółdzielczości produkcyjnej, a obecnie organizuje się 8 pierwszych wojewódzkich ośrodków kształcenia traktorzystów, które pozwolą znacznie rozszerzyć szkolenie traktorzystów dla

POM, prowadzone poprzednio w ośrodkach Technicznej Obsługi Rolnictwa. Niezależnie od tego POM we własnym zakresie prze-

Przebieg jesiennej kampanii siewnej

(f) W całym kraju zasiano prawie 80 proc. planowanej powierzchni uprawy żyta i ok. 65 proc. obszaru pszenicy ozimej. W siewach przoduje nadal woj. warszawskie, w którym żyto i pszenica ozima są już całkowicie zasiane. Na ukończeniu są również zasiewy w woj. lubelskim, rzęsowskim i kieleckim.

Oziminy zasiano w tych województwach w 93 proc.

Wykopki ziemniaków przeprowadzono ogółem w całym kraju z polowy obszaru ich uprawy. Jednocześnie chłopcy przystępują do kopania buraków cukrowych, które odstawiają natychmiast do miejscowych cukrowni.

Górnicy przekraczają nowe normy

(f) Nowe normy pracy i zasady premiowania przyjęli górnicy z pełnym zadowoleniem i uznaniem. Liczne meldunki napływające z kopalń Górnego Śląska i z woj. krakowskiego donoszą o wysokim przekroczeniu norm przez wielu górników już w pierwszych dniach pracy na nowych miernikach.

Rebacz w kopalni „Eminencja”, Franciszek Kubiela, Józef Hachula oraz Jan Grelich już w pierwszych dniach pracy na nowych normach wykonują je w 150 proc. Rebacz przydroży Ryszard Langosz realizuje swą normę w 158 proc, a rebacz

chodnikowy Józef Kobylński wyrabia 145 proc. nowej normy.

Równie poważnie przekraczają nowe normy górnicy z kopalni „Kleofas”. Rebacz tej kopalni: Teodor Simka, Walenty Sufka i pracujący na filarze Jan Huzarek przekraczają swe normy o 20 proc. i więcej.

W kopalni „Bytom” rebacz ścianowy Alfired Kawczyk wykonuje nową normę w 235 proc.

O podobnych wynikach pracy w oparciu o nowe normy meldują również z kopalni „Poliska”, „Siemianowice”, „Andałów”, „Michał”, „Piast”, „Ziemowit”, „Rozbark”, „Chorzów” i inne.

Wiadomości sportowe

CWKS zdobywa trzecie miejsce zwyciężając piłkarzy CDN 4:1 (0:1)

PRAGA (tel. wł.) — W decydującym o zdobyciu trzeciego miejsca turnieju piłkarskich drużyn wojskowych meczu, CWKS pokonał CDN 4:1 (0:1). Bramki dla CWKS zdobyli Anioła, Bobula, Glimas i jedna samobieża dla CDN Stankow. Sędzią meczu był Niemczowski. Widzów 10.000.

CWKS: Skromny (Rybicki), Gedelek, Glimas, Serafin, Oprych, Janeczka, Parpan, Janeczka (Serafin i Glimas), Sasiada (Luszczarz), Anioła, Bobula, Górski (Oprych), Ochmański.

CDN: Kitymanov (Georgiev), Cvedkov, Apostolov, Mandolov, Trunov, Nenchez, Milanov, Borjak, Antonov, Pankov i Stefanov.

W pierwszych połowie przewagę mają Bulgarzy, którzy zaskakują Polaków szybkim tempem wzbijają ostrą grę. Już w piątą minutę Stankow wykorzystując błąd Skromnego, który wypuścił piłkę z rąk, zdobywa prowadzenie. W dalszym

ciągu gry, atak bulgarski wykazuje jednak indolencję strzelacza. Po pauzie Polacy koncentrują się i przystępują do ofensywy. W piątej minucie Anioła idzie na przebieg, ostro strzela, piłka odbija się od nogi Nencheza i wpada do siatki. W trzynastej minucie Anioła fałszuje, Skromny strzałem z 24 m zdobywa prowadzenie. W 15 minucie ten sam zawodnik w zamieszaniu podbramkowym wytraca piłkę z rąk bramkarza bulgarskiego i kieruje ją przystojnie do Bobuli, który podwyższa wynik do 3:1. Wreszcie w 23 minucie Glimas z 30 m ustala silnym strzałem wynik na 4:1. Bulgarzy mieli okazję podwyższenia wyniku w ostatniej minucie gry, jednak Antonov nie wykorzystał rzutu karnego, obronionego zresztą w ładnym stylu przez Rybickiego.

W drużynie polskiej zagrali dobrze: Skromny i Rybicki w bramce, Glimas, Serafin i Parpan w obronie i pomocy oraz Anioła w ataku. U Bulgarów najlepszymi byli: Milanov, Pankov i Trunov.

Wyjazd siatkarzy polskich na mistrzostwa Europy do Sofii

Zawodniczkami: Gruszczewska, Sz. z wiska, Wojewódzka, Englis, Zakrzewska, Kubiakówna, Brzeźnowska, Tomaszewska, Pogorzelska, O-rzechowska.

Mistrzostwa Europy rozegrane będą w dniach 14—22 października.

30.000 widzów podziwia w Oslo grę piłkarzy radzieckich

Spotkanie piłkarzy moskiewskiego „Spartaka” z drużyną norweską Sogene i F. stało się w Oslo największym wydarzeniem tegorocznego sezonu piłkarskiego i zgromadziło na stadionie Bislett przeszło 30.000 widzów. Bardzo wiele widzów w ogóle nie dostało się na stadion (którego pojemność wynosiła około 25.000 miejsc) i zgromadziło się na ulicach przed stadionem.

„Już przed meczem norweska prasa fachowa wyrażała opinię, że dru-

żyna Sogene nie ma najmniejszych szans w spotkaniu z zespołem „Spartaka”. Głodo doskonałe pamięć, które gościli w Norwegii trzy lata temu, odnosząc wysokie zwycięstwa. „Spartak” potwierdził wysoki poziom piłkarstwa radzieckiego, wygrywając 7:1 (2:0). Przez cały czas meczu piłkarze „Spartaka” mieli zdecydowaną przewagę i zademonstrowali ładną grę.

71,66 m w rzucie oszczepem uzyskał Walman (ZSRR)

Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych w Odesie przy udziale czołowych zawodników i zawodniczek radzieckich, Walman ustanowił rekord ZSRR w rzucie oszczepem uzyskując 71,66 m. Nowy rekord jest lepszy o 1,58 m od dawnego rekordu, będącego w posiadaniu Aleksiejewa.

szym i w drużynie śląskiej byli: Wyrobek — w bramce, Cebula i Cieslik — w pomocy oraz Cieslik — w napadzie. W drużynie gospodarzy wyróżnił się Stefanisław, który m.in. obronił przy stanie 1:1 rzut karny, bity przez Kubielskiego. Miejscowi natomiast grali nieczywiście i skutecznie. Najlepiej

Spółdzielnia wydawnicza „KSIAŻKA i WIEDZA”

wydawała w ciągu sierpnia i września 209 tytułów

LITERATURA MARKSISTOWSKA

ENGELS F. — Wojna chłopska w Niemczech. Str. 128, zł. 100, opr. 150.

— Ludwik Feuerbach i zmierzach klasycznej filozofii niemieckiej. Str. 64, zł. 70.

— Rozwój socjalizmu od utopii do nauki. Str. 64, zł. 70.

— Zasady komunizmu. Str. 39, zł. 40.

— Listy do Kugelmanna. Str. 160, zł. 180.

— Dzieła, t. 1. 1893 — 1894. Str. 604, zł. 150.

— Dzieła, t. 19. Marzec — grudzień 1913 r. Str. 638, zł. 150.

— O Państwie. Str. 27, zł. 30.

— O Komunie Paryskiej. Str. 86, zł. 100.

— Marksizm a rewolucjonizm. Str. 48, zł. 50.

— Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu. Oraz inne artykuły z lat 1918—1923. Str. 124, zł. 80.

— O walce przeciwko wojnie imperialistycznej. Str. 458, zł. 200.

— O usprawnieniu aparatu państwowego, oraz o walce z biurokracizmem i miltregą w urzędowaniu. Str. 107, zł. 70.

— Dzieła, t. 10. 1927 sierpień — grudzień. Str. 404, zł. 150.

Józef Stalin. Krótki życiorys. Str. 259, portr. 14, zł. 150.

MAŁA BIBLIOTEKKA MARKSIZMU — LENINIZMU

Materiały do studiowania historii WK(b)

Zeszyt nr 29. Treść:

Pokój Brzeski. VII Zjazd. LENIN W. I. — Przyczynę do historii zagadnienia nieszczęśliwego pokoju. O frazessie rewolucyjnym. Zdumiewające i potworne. Poważna lekcja i poważna odpowiedzialność. Referat o rewizji programu i zmianie nazwy partii. Rezolucja w sprawie zmiany partii i programu partyjnego. Str. 80, zł. 40.

Zeszyt nr 30. Treść:

LENIN W. I. — Najbliższe zadania władzy radzieckiej. Str. 60, zł. 35.

Dział mechaniczny fabryki „Dobrolin” realizuje zobowiązania na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Dział mechaniczny fabryki „Dobrolin” w Warszawie wykonał już częściowo zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dział ten wykonał w dniu 6 bm. zamiast na 10 bm., remont transportera oraz na dzień 4 bm. remont przyczepy.

Na pomoc dla ludności Korei

Wychowankowie TPD z „Naszego Domu” na Białanach zebrał na pomoc dla ludności Korei 4.404 zł.

Prof. Adam Schaff wpłacił 9.700 zł na pomoc dla ludności Korei.

ZNM oddaje w użytkowanie 10 tys. działek

Chcąc uprzystępniać ludziom pracę w przemyśle i rolnictwie we własnym ogródku Zarząd Miejski w Warszawie oddaje w użytkowanie 10 tys. działek. Działki te mają rozmiary 55 m kw. i rozmieszczone są prawie w całej Warszawie tam, gdzie tylko są niezabudowane i podległe ZNM terenowi.

Koszt wydzierżawienia działki wynosi za sezon zł 150. Odłogi oddawane są w dzierżawę na pierwsze trzy lata bezpłatnie. (fig)

Zmiana przepisów przy przyjmowaniu do szkół dla pracujących

Do niedawna do szkół dla pracujących mogła uczęszczać tylko młodzież pracująca w wieku powyżej lat 14. Ponieważ przepis ten okazał się w życiu nieaktualny i z tego względu był w ten, czy inny sposób obchodzony, Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wystąpił do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o zmianę tego przepisu.

Obecnie Ministerstwo Oświaty wydało okólnik, na którego podstawie do szkół dla pracujących można będzie przyjmować wszystkich spóźnionych wiekiem do szkół normalnych, o ile będą mieli ukończone 14 lat. (szk)

11 punktów sygnalizacji świetlnej będzie miała Warszawa w b. r.

Jeszcze w bieżącym roku obok istniejących czterech punktów sygnalizacji świetlnej zaistniałych będzie dalszych 7. Roboty przy zakładaniu tych instalacji rozpoczęły się we wrześniu i w niektórych punktach są już daleko posunięte.

Sygnalizacja świetlna staną na skrzyżowaniach Al. Generała Świerczewskiego z ulicami Targowa, Nowomarszałkowską, Żelazną i Mymarską, Kruczej z Al. Jerozolimskimi, Królewskiej z Marszałkowską oraz na Pl. Zawiszy.

Warszawa w Planie 6-letnim

Nowy Mokotów i Czerniaków

Warszawa - Południe obejmująca Mokotów i Czerniaków, zamieszkała obecnie przez 90 tysięcy mieszkańców — z dzielnicą kontrastów, z dzielnicą luksusowych will klas posiadających i dzielnicą zaniedbanych domów robotniczych — stanie się w okresie Planu 6-letniego wielkim robotniczym ośrodkiem mieszkaniowym wyposażonym we wszystkie urządzenia komunalne, socjalne i kulturalne.

W ramach realizacji Planu Trzyletniego dokonano szeregu napraw i remontów w budynkach zniszczonych i uszkodzonych działaniami wojennymi oraz rozpoczęto budowę nowoczesnego osiedla mieszkaniowego Mokotów obliczonego na 10 tys. mieszkańców. Zakończenie wszystkich prac na tym osiedlu, położonym na terenie między ulicami: Wołoską, Racławicką, Al. Niepodległości i Madalińskiego, przewidziano na rok 1952.

Znaczna część, bo około 3.200 12b zostanie oddana do użytku już w roku bieżącym.

Ponadto projektowane jest osiedle na Służewie oraz budowa około 60 nowych domów mieszkalnych wzdłuż ul. Puławskiej.

Obok budowy nowych mieszkań, w okresie 1950 — 55 r., prowadzona będzie intensywna akcja kapitalnych remontów z funduszy FGm. Wpłyne to w znacznym stopniu na poprawę sytuacji lokalowej i usunie dotychczasowe dysproporcje w warunkach zamieszkania.

Budowa osiedli i nowych domów skoncentruje się w pobliżu głównych tras prowadzących do Śródmieścia i innych dzielnic Warszawy. Nowoczesne arterie usprawnią połączenia komunikacyjne i nadadzą dzielnicę piękny, nowoczesny charakter.

Nowa część m. Marszałkowskiej połączy od Rakowiec-

Dotychczasowe normy stały się nierealne w wyniku postępu technicznego — stwierdzają metalowcy na naradzie aktywu związkowego okręgu warszawskiego

Związek Zawodowy Metalowców, odpowiadając na żądania wysuwane przez robotników przemysłu metalowego, w sprawie zmiany zaniżonych norm produkcyjnych zwołał w dniu 6 bm. zebranie aktywu związkowego okręgu warszawskiego.

Na zebraniu tym, zasadniczy referat na temat norm w przemyśle metalowym, wygłosił przewodniczący okręgu związków metalowców tow. Jabłonowski.

W referacie swym przedstawił on zadania, jakie przed przemysłem metalowym postawił Plan 6-letni i stwierdził, że

wykonanie tych zadań zależne jest przede wszystkim od wydajności pracy w tym przemyśle, bowiem ostatnie dane — w okresie ostatnich 9 miesięcy — mówią, że wydajność ta wzrosła o 6 proc., podczas gdy płace podniosły się o 15 proc. Równocześnie stwierdzono, że przy 6 proc. wzroście wydajności, przeciętne wykonanie planów przez poszczególne zakłady dochodziło do 150 proc.

Omawiając dalej sprawę mechanizacji i unowocześnienia parku maszynowego referent stwierdził, że sytuacja na tym

odcinku uległa poprawie i że w związku z tym wymagania produkcyjne i zadania stawiane przed zakładami, a tym samym przed ich załogą i poszczególnymi ludźmi, musiały wzrosnąć.

Po referacie zabierali głos w dyskusji liczni aktywiści związkowi, robotnicy fabryk metalowych.

Tow. Żelchowski z Zakładów Sprężu Transportowego Nr 2 stwierdził, że dotychczasowe normy w wyniku postępu technicznego okazały się nierealne i że bardzo często zdarzało się

nieślusne normowanie pracy w różnych zakresach produkcji. Tow. Żelchowski stwierdza, że — w pewnym miarze — stanowiło to hamulec dalszego rozwoju współzawodnictwa.

Tow. Hutnik z Dyrekcji Przemysłu Miejsowego stwierdził, że pomimo ustanowienia wyższych, prowizorycznych norm są one przekraczane prawie z reguły o 60 proc. Liczba ta świadczy, że przy obecnym stanie parku maszynowego i usprawnieniach, nie wykorzystano jeszcze wszystkich rezerw, mogących w wyraźny sposób wpłynąć na wysokość produkcji.

— Stare normy były słuszne w swoim czasie — mówił tow. Witkowski z Polskich Zakładów Optycznych. Teraz mamy nowe usprawnienia, lepszą bazę sprzętową i dlatego musimy przejść na inne sprawiedliwe normy czasowe.

Tow. Rębczowa z Zakładów T-13 oświadcza, że liczne kobiety zatrudnione w jej fabryce zgłosiły żądanie przejścia na nowe normy, ponieważ przy obecnej bazie i wyposażeniu zakładu mogą produkować więcej.

Tow. Rębczowa stwierdza jednocześnie, że przejście na nowe normy czasowe podwyższy jej dotychczasowe zapobki.

O dużym zaniżeniu norm mówił w dyskusji tow. Stelmach z fabryki im. gen. Świerczewskiego. Stwierdził on, że po ustanowieniu prowizorycznych norm, wyższych od poprzednich, pracownicy tego zakładu przekraczali je o 100 a czasem nawet o 150 proc.

W wyniku narady aktywiści związkowi zdecydowali przeprowadzić do końca listopada br. ogólny przegląd dotychczasowych norm i opracować projekty nowych sprawliwych i słusznych norm czasowych.

Przy wprowadzaniu w życie nowych norm należy zanalizować wszystkie możliwości zakładu pracy i jego poszczególnych oddziałów i w ten sposób je ustalić aby odpowiadały one rzeczywistym warunkom pracy w danym zakładzie.

Dla opracowania i szczegółowego przeanalizowania norm w przemyśle metalowym utworzono w wydziale komisję, które w porozumieniu z robotnikami ustalać będą nowe normy.

Nowe normy, opracowane w oparciu o rzeczywiste wyposażenie zakładów, doświadczania przodowników pracy, stopień opanowania maszyn przez pracowników, przy współudziale inżynierów i techników jako doświadczeni — pozwolą na lepsze niż dotychczas wykorzystanie maszyn i na realizację wielkich zadań jakie przed przemysłem metalowym Warszawy postawił Plan 6-letni.

Warszawscy korespondenci piszą: Udzielenie pomocy w terenie ekipom łączności ze wsia jest obowiązkiem obywatelskim

W dniu 1 bm. odbyła się odprawa kierowników ekip łączności miasta ze wsią w Komitecie Powiatowym PZPR w Ciechanowie. Powiat ten obsługuje ekipy

Wielkie i małe kłopoty robotników z Gazowni Warszawskiej

W pracy naszego wydziału napotykałyśmy ciągle jeszcze trudności. Trudności te są rozmaite, małe i wielkie, ale wszystkie opóźniają wykonanie naszych planów.

Ot, na przykład, sprawa kurtek ochronnych dla monterów instalacji. W myśl umowy zbiorowej monterowi przysługującej jedna kurтка na rok. Tymczasem mija już drugi rok a kurtek nie ma. Jeden z wydziałów sieci otrzymał naprawdę trochę kurtek, ale są one użyte i z nieodpowiedniego materiału.

Kurtek te są z grubego, wartościowego płótna żaglowego, są sztywne i nie pozwalają na swobodne poruszanie rękami, tak potrzebne monterowi.

Nie wiem kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy, wiem natomiast, że taki stan to pospolite marnotrawstwo.

Na naradach wytwórczych poruszano już problem kurtek niejednokrotnie, jak dotychczas bezskutecznie.

Wspomniałem, że o kurtkach jest mowa w umowie zbiorowej. Otóż, ta umowa. Obecnie jest między pracownikami Gazowni niepokój z tego powodu, że w komisji opracowującej nową umowę zbiorową nie ma przedstawicieli braci robotniczej. Widać, że trzeba tę sprawę załatwić. Robotnicy powinni mieć w komisji swoją reprezentację.

WIKTOR OSTROCHULSKI Gazownia Warszawska Instalacja Mieszkańcy Kola czekają na otwarcie sklepów MHD

Mija już drugi tydzień jak zamknięte zostały trzy prywatne sklepy spożywcze przy ul. Dalberga na Kole. Sklepy te przejęte zostały przez Miejski Handlowy, który jak wiadomo zapomniał o nich. Lokale stoją zamknięte, próżne, nikt nie przeprowadza w nich remontu.

Mieszkańcy Kola byli bardzo ucieszeni wiadomością, że w ich dzielnicy powstaną trzy nowe sklepy handlu spożywczego, ale radość tłum fakt, że otwarcie tych sklepów przedłuża się. Sprawa jest bardzo pilna, bo istniejące dotychczas w tej dzielnicy sklepy nie są w stanie obsłużyć w pełni potrzeb mieszkańców Kola. Trzeba, aby MHD jak najszybciej rozpoczął remont w sklepach przy ul. Dalberga i uruchomił te sklepy w jak najkrótszym czasie.

LUKASZ NALEWAJKO Warszawa-Kolo

z naszej dzielnicy — Praga Centralna.

Wyjechaliśmy na tę odprawę razem z całą ekipą, która podczas kiedys pojechali do Ciechanowa, zatrzymała się w obsługiwanym przez siebie wsi. Ekipę tę, składającą się z około 20 osób zabraliśmy w drodze powrotnej z Ciechanowa.

Po drodze do Warszawy zepsuła się nasza ciężarówka. O dalszej jeździe nie było mowy, a ponieważ wypadek zdarzył się na 5 — 6 km przed Płońskiem, więc posłaliśmy pieszo do Płońska.

W Płońsku na rynku zastaliśmy autobus PKS Nr. A 80-443 z jakąś rozbawioną wycieczką. Zwróciliśmy się do kierownika wycieczki, aby zabrał kilka osób z nas do Warszawy. Ten, chociaż w autobusie były jeszcze wolne miejsca siedzące opowiadał nam, że nie ma obowiązku ani ochoty nas zabierać, że jadąc widzieli nas stojących wóz, który nie był rozbitym.

„Wy też jesteście cali nie ranni — powiedział jeszcze — i moście doskonale jechać autobusem albo pociągiem”. (Autobus

najbliższy do Warszawy odchodzi dopiero o 6 rano a pociąg o godz. 0.30).

Nie dyskutowaliśmy więcej z wycieczkowiczami, którzy zresztą stali w Płońsku dość długo, ponieważ każdy musiał wypić parę „kolejki” w Gospodzie Ludowej.

Musieliśmy tak chyba stać do północy i jechać później pociągiem, gdyby nie to, że uratowały nas przejeżdżające przez Płońsk ekipy z PZO, MKK i Min. Komunikacji.

Zabrali nas ze sobą i 21-ej byliśmy w Warszawie. W Płońsku zostali tylko towarzysze, którzy musieli się zająć zepsutym wozem.

Postępowanie kierownika wycieczki bardzo nas rozgniewało i dlatego pragniemy napisać ten wypadek.

Wydaje nam się, że w takich wypadkach, jak nasz, każda wycieczka powinna przysłać nam z pomocą, gdyż wyjazd nasz w teren jest spełnieniem obywatelskiego obowiązku.

ROMAN MICHAŁSKI Fabryka Narzędzi Lekarskich

O usunięciu braków w zakresie drobnej wytwórczości

Narada w wydziale przemysłu Stolecznej RN

W piątek 6 bm. odbyła się w Sali Związku Nauczycielstwa Polskiego konferencja przedstawicieli uspołecznionej drobnej wytwórczości towarowej, zorganizowana przez wydz. Przemysłu St. R. N. W konferencji wzięli udział przedstawiciele uspołecznionych central detalicznych, związków branżowych Związku Spółdzielni Pracy, Dyrekcji Warszawskiej Przemysłu Miejsowego oraz Związku Spółdzielni Rzemieślników, Centrali Spółdzielni Inwalidów i Centrali Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowego.

Na terenie Warszawy główną rolę w dziedzinie uspołecznionej drobnej wytwórczości odgrywa Warszawska Dyrekcja Przemysłu Miejsowego i Związek Spółdzielni Pracy.

Związek Spółdzielni Pracy grupuje na terenie Warszawy około 15 tys. osób. Spółdzielnie jego obejmują niemal wszystkie branże.

Związek Spółdzielni Rzemieślniczych łączy na terenie Warszawy 18 spółdzielni rzemieślniczych.

Na konferencji szeroko omawiane było zagadnienie spółdzielni usługowych. Sprawa ta dotychczas była niemal całkowicie zapomniana i dopiero ostatnio zwrócono na nią uwagę.

Znaczną uwagę w dyskusji zwrócono na zagadnienie stosunku drobnej wytwórczości do detalu. Podkreślano zwłaszcza niechęć central handlowych do nabywania t. zw. artykułów groszowych.

Narada przedstawicieli drobnej wytwórczości wskazała na wiele niedociągnięć i braków które jak najszybciej należy usunąć. (lem)

BIURO OGŁOSZEŃ ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ RSW „PRASA”

mieścić się dotychczas przy ul. Smolnej 13 zawiadamia, że z dniem 5 października br. przeniosło się do nowego lokalu przy ul.

KRAKOWSKIE - PRZEDMIĘCIE NR 33

telefon 8-50-23

1-B

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów chemików, mechaników, ładowców, oraz techników, kosztorysowców, kalkulatorów, księgowych i kieszary na warunkach układu zbiorowego w budownictwie — przyjmie od zaraz Centralne Biuro Projektowania Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Zgłoszenia pisemne i osobiste do Oddz. Pers. C. B. P. Warszawy, ul. Piękna 43. IV p.

541-k

Palace do centralnego ogrzewania potrzebny natychmiast. Zgłoszenia pisemne i osobiste do Oddz. Personalnego Centralnego Biura Projektowania Warszawy, ul. Piękna 43.

542-k

3 techników budowlanych zatrudni od zaraz DZIEKJA OKRĘGOWA POCTY I TELEKOMUNIKACJI W OLSZYNIE. Wynagrodzenie zasadnicze około 50.000 zł w stosunku miesięcznym. Sprawa mieszkaniowa do omówienia na miejscu w Dziale Kadr.

544-k

RADIO

PONIEDZIAŁEK 9 PAŹDZIERNIKA

Program I na fal 1322 m.

Program dnia 6.00 15.25; Na jutro 23.40; Sygnał czasu 5.03 11.57; Właściwość 6.45 7.00 Muzyka; 7.45 Aud. dla wychowawców przedszkół; 7.50 Muzyka; 8.05 Muzyka; 8.55 Aud. dla dzieci; 9.15 Muzyka; 9.45 Aud. dla dzieci; 9.50 Muzyka; 10.10 Muzyka; 10.45 Informacje; 10.55 Aud. dla kl. III—IV; 11.15 Koncert pod dyr. Wastaka; 11.50 Głos młodych; 12.15 Aud. dla dzieci; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swoją nutę; 13.15 Przerwa; 13.45 Aud. dla świetlic dziecięcych; 13.55 Przegląd prasy stołecznej; 14.00 Kompozytor Tygodnia — Kamil Saint Saens; 14.05 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych; 14.10 Muzyka; 14.15 Komentarz dnia; 14.20 „Lokaut” — pow. Gomułki; 14.25 Koncert Nr 2, G. Baciewicz; 14.30 Aud. dla wsi; 14.35 Aud. dla wsi; 14.40 Aud. dla wsi; 14.45 Aud. dla wsi; 14.50 Aud. dla wsi; 14.55 Aud. dla wsi; 15.00 Aud. dla wsi; 15.05 Aud. dla wsi; 15.10 Aud. dla wsi; 15.15 Aud. dla wsi; 15.20 Aud. dla wsi; 15.25 Aud. dla wsi; 15.30 Aud. dla wsi; 15.35 Aud. dla wsi; 15.40 Aud. dla wsi; 15.45 Aud. dla wsi; 15.50 Aud. dla wsi; 15.55 Aud. dla wsi; 16.00 Aud. dla wsi; 16.05 Aud. dla wsi; 16.10 Aud. dla wsi; 16.15 Aud. dla wsi; 16.20 Aud. dla wsi; 16.25 Aud. dla wsi; 16.30 Aud. dla wsi; 16.35 Aud. dla wsi; 16.40 Aud. dla wsi; 16.45 Aud. dla wsi; 16.50 Aud. dla wsi; 16.55 Aud. dla wsi; 17.00 Aud. dla wsi; 17.05 Aud. dla wsi; 17.10 Aud. dla wsi; 17.15 Aud. dla wsi; 17.20 Aud. dla wsi; 17.25 Aud. dla wsi; 17.30 Aud. dla wsi; 17.35 Aud. dla wsi; 17.40 Aud. dla wsi; 17.45 Aud. dla wsi; 17.50 Aud. dla wsi; 17.55 Aud. dla wsi; 18.00 Aud. dla wsi; 18.05 Aud. dla wsi; 18.10 Aud. dla wsi; 18.15 Aud. dla wsi; 18.20 Aud. dla wsi; 18.25 Aud. dla wsi; 18.30 Aud. dla wsi; 18.35 Aud. dla wsi; 18.40 Aud. dla wsi; 18.45 Aud. dla wsi; 18.50 Aud. dla wsi; 18.55 Aud. dla wsi; 19.00 Aud. dla wsi; 19.05 Aud. dla wsi; 19.10 Aud. dla wsi; 19.15 Aud. dla wsi; 19.20 Aud. dla wsi; 19.25 Aud. dla wsi; 19.30 Aud. dla wsi; 19.35 Aud. dla wsi; 19.40 Aud. dla wsi; 19.45 Aud. dla wsi; 19.50 Aud. dla wsi; 19.55 Aud. dla wsi; 20.00 Aud. dla wsi; 20.05 Aud. dla wsi; 20.10 Aud. dla wsi; 20.15 Aud. dla wsi; 20.20 Aud. dla wsi; 20.25 Aud. dla wsi; 20.30 Aud. dla wsi; 20.35 Aud. dla wsi; 20.40 Aud. dla wsi; 20.45 Aud. dla wsi; 20.50 Aud. dla wsi; 20.55 Aud. dla wsi; 21.00 Aud. dla wsi; 21.05 Aud. dla wsi; 21.10 Aud. dla wsi; 21.15 Aud. dla wsi; 21.20 Aud. dla wsi; 21.25 Aud. dla wsi; 21.30 Aud. dla wsi; 21.35 Aud. dla wsi; 21.40 Aud. dla wsi; 21.45 Aud. dla wsi; 21.50 Aud. dla wsi; 21.55 Aud. dla wsi; 22.00 Aud. dla wsi; 22.05 Aud. dla wsi; 22.10 Aud. dla wsi; 22.15 Aud. dla wsi; 22.20 Aud. dla wsi; 22.25 Aud. dla wsi; 22.30 Aud. dla wsi; 22.35 Aud. dla wsi; 22.40 Aud. dla wsi; 22.45 Aud. dla wsi; 22.50 Aud. dla wsi; 22.55 Aud. dla wsi; 23.00 Aud. dla wsi; 23.05 Aud. dla wsi; 23.10 Aud. dla wsi; 23.15 Aud. dla wsi; 23.20 Aud. dla wsi; 23.25 Aud. dla wsi; 23.30 Aud. dla wsi; 23.35 Aud. dla wsi; 23.40 Aud. dla wsi; 23.45 Aud. dla wsi; 23.50 Aud. dla wsi; 23.55 Aud. dla wsi; 24.00 Aud. dla wsi; 24.05 Aud. dla wsi; 24.10 Aud. dla wsi; 24.15 Aud. dla wsi; 24.20 Aud. dla wsi; 24.25 Aud. dla wsi; 24.30 Aud. dla wsi; 24.35 Aud. dla wsi; 24.40 Aud. dla wsi; 24.45 Aud. dla wsi; 24.50 Aud. dla wsi; 24.55 Aud. dla wsi; 25.00 Aud. dla wsi; 25.05 Aud. dla wsi; 25.10 Aud. dla wsi; 25.15 Aud. dla wsi; 25.20 Aud. dla wsi; 25.25 Aud. dla wsi; 25.30 Aud. dla wsi; 25.35 Aud. dla wsi; 25.40 Aud. dla wsi; 25.45 Aud. dla wsi; 25.50 Aud. dla wsi; 25.55 Aud. dla wsi; 26.00 Aud. dla wsi; 26.05 Aud. dla wsi; 26.10 Aud. dla wsi; 26.15 Aud. dla wsi; 26.20 Aud. dla wsi; 26.25 Aud. dla wsi; 26.30 Aud. dla wsi; 26.35 Aud. dla wsi; 26.40 Aud. dla wsi; 26.45 Aud. dla wsi; 26.50 Aud. dla wsi; 26.55 Aud. dla wsi; 27.00 Aud. dla wsi; 27.05 Aud. dla wsi; 27.10 Aud. dla wsi; 27.15 Aud. dla wsi; 27.20 Aud. dla wsi; 27.25 Aud. dla wsi; 27.30 Aud. dla wsi; 27.35 Aud. dla wsi; 27.40 Aud. dla wsi; 27.45 Aud. dla wsi; 27.50 Aud. dla wsi; 27.55 Aud. dla wsi; 28.00 Aud. dla wsi; 28.05 Aud. dla wsi; 28.10 Aud. dla wsi; 28.15 Aud. dla wsi; 28.20 Aud. dla wsi; 28.25 Aud. dla wsi; 28.30 Aud. dla wsi; 28.35 Aud. dla wsi; 28.40 Aud. dla wsi; 28.45 Aud. dla wsi; 28.50 Aud. dla wsi; 28.55 Aud. dla wsi; 29.00 Aud. dla wsi; 29.05 Aud. dla wsi; 29.10 Aud. dla wsi; 29.15 Aud. dla wsi; 29.20 Aud. dla wsi; 29.25 Aud. dla wsi; 29.30 Aud. dla wsi; 29.35 Aud. dla wsi; 29.40 Aud. dla wsi; 29.45 Aud. dla wsi; 29.50 Aud. dla wsi; 29.55 Aud. dla wsi; 30.00 Aud. dla wsi; 30.05 Aud. dla wsi; 30.10 Aud. dla wsi; 30.15 Aud. dla wsi; 30.20 Aud. dla wsi; 30.25 Aud. dla wsi; 30.30 Aud. dla wsi; 30.35 Aud. dla wsi; 30.40 Aud. dla wsi; 30.45 Aud. dla wsi; 30.50 Aud. dla wsi; 30.55 Aud. dla wsi; 31.00 Aud. dla wsi; 31.05 Aud. dla wsi; 31.10 Aud. dla wsi; 31.15 Aud. dla wsi; 31.20 Aud. dla wsi; 31.25 Aud. dla wsi; 31.30 Aud. dla wsi; 31.35 Aud. dla wsi; 31.40 Aud. dla wsi; 31.45 Aud. dla wsi; 31.50 Aud. dla wsi; 31.55 Aud. dla wsi; 32.00 Aud. dla wsi; 32.05 Aud. dla wsi; 32.10 Aud. dla wsi; 32.15 Aud. dla wsi; 32.20 Aud. dla wsi; 32.25 Aud. dla wsi; 32.30 Aud. dla wsi; 32.35 Aud. dla wsi; 32.40 Aud. dla wsi; 32.45 Aud. dla wsi; 32.50 Aud. dla wsi; 32.55 Aud. dla wsi; 33.00 Aud. dla wsi; 33.05 Aud. dla wsi; 33.10 Aud. dla wsi; 33.15 Aud. dla wsi; 33.20 Aud. dla wsi; 33.25 Aud. dla wsi; 33.30 Aud. dla wsi; 33.35 Aud. dla wsi; 33.40 Aud. dla wsi; 33.45 Aud. dla wsi; 33.50 Aud. dla wsi; 33.55 Aud. dla wsi; 34.00 Aud. dla wsi; 34.05 Aud. dla wsi; 34.10 Aud. dla wsi; 34.15 Aud. dla wsi; 34.20 Aud. dla wsi; 34.25 Aud. dla wsi; 34.30 Aud. dla wsi; 34.35 Aud. dla wsi; 34.40 Aud. dla wsi; 34.45 Aud. dla wsi; 34.50 Aud. dla wsi; 34.55 Aud. dla wsi; 35.00 Aud. dla wsi; 35.05 Aud. dla wsi; 35.10 Aud. dla wsi; 35.15 Aud. dla wsi; 35.20 Aud. dla wsi; 35.25 Aud. dla wsi; 35.30 Aud. dla wsi; 35.35 Aud. dla wsi; 35.40 Aud. dla wsi; 35.45 Aud. dla wsi; 35.50 Aud. dla wsi; 35.55 Aud. dla wsi; 36.00 Aud. dla wsi; 36.05 Aud. dla wsi; 36.10 Aud. dla wsi; 36.15 Aud. dla wsi; 36.20 Aud. dla wsi; 36.25 Aud. dla wsi; 36.30 Aud. dla wsi; 36.35 Aud. dla wsi; 36.40 Aud. dla wsi; 36.45 Aud. dla wsi; 36.50 Aud. dla wsi; 36.55 Aud. dla wsi; 37.00 Aud. dla wsi; 37.05 Aud. dla wsi; 37.10 Aud. dla wsi; 37.15 Aud. dla wsi; 37.20 Aud. dla wsi; 37.25 Aud. dla wsi; 37.30 Aud. dla wsi; 37.35 Aud. dla wsi; 37.40 Aud. dla wsi; 37.45 Aud. dla wsi; 37.50 Aud. dla wsi; 37.55 Aud. dla wsi; 38.00 Aud. dla wsi; 38.05 Aud. dla wsi; 38.10 Aud. dla wsi; 38.15 Aud. dla wsi; 38.20 Aud. dla wsi; 38.25 Aud. dla wsi; 38.30 Aud. dla wsi; 38.35 Aud. dla wsi; 38.40 Aud. dla wsi; 38.45 Aud. dla wsi; 38.50 Aud. dla wsi; 38.55 Aud. dla wsi; 39.00 Aud. dla wsi; 39.05 Aud. dla wsi; 39.10 Aud. dla wsi; 39.15 Aud. dla wsi; 39.20 Aud. dla wsi; 39.25 Aud. dla wsi; 39.30 Aud. dla wsi; 39.35 Aud. dla wsi; 39.40 Aud. dla wsi; 39.45 Aud. dla wsi; 39.50 Aud. dla wsi; 39.55 Aud. dla wsi; 40.00 Aud. dla wsi; 40.05 Aud. dla wsi; 40.10 Aud. dla wsi; 40.15 Aud. dla wsi; 40.20 Aud. dla wsi; 40.25 Aud. dla wsi; 40.30 Aud. dla wsi; 40.35 Aud. dla wsi; 40.40 Aud. dla wsi; 40.45 Aud. dla wsi; 40.50 Aud. dla wsi; 40.55 Aud. dla wsi; 41.00 Aud. dla wsi; 41.05 Aud. dla wsi; 41.10 Aud. dla wsi; 41.15 Aud. dla wsi; 41.20 Aud. dla wsi; 41.25 Aud. dla wsi; 41.30 Aud. dla wsi; 41.35 Aud. dla wsi; 41.40 Aud. dla wsi; 41.45 Aud. dla wsi; 41.50 Aud. dla wsi; 41.55 Aud. dla wsi; 42.00 Aud. dla wsi; 42.05 Aud. dla wsi; 42.10 Aud. dla wsi; 42.15 Aud. dla wsi; 42.20 Aud. dla wsi; 42.25 Aud. dla wsi; 42.30 Aud. dla wsi; 42.35 Aud. dla wsi; 42.40 Aud. dla wsi; 42.45 Aud. dla wsi; 42.50 Aud. dla wsi; 42.55 Aud. dla wsi; 43.00 Aud. dla wsi; 43.05 Aud. dla wsi; 43.10 Aud. dla wsi; 43.15 Aud. dla wsi; 43.20 Aud. dla wsi; 43.25 Aud. dla wsi; 43.30 Aud. dla wsi; 43.35 Aud. dla wsi; 43.40 Aud. dla wsi; 43.45 Aud. dla wsi; 43.50 Aud. dla wsi; 43.55 Aud. dla wsi; 44.00 Aud. dla wsi; 44.05 Aud. dla wsi; 44.10 Aud. dla wsi; 44.15 Aud. dla wsi; 44.20 Aud. dla wsi; 44.25 Aud. dla wsi; 44.30 Aud. dla wsi; 44.35 Aud. dla wsi; 44.40 Aud. dla wsi; 44.45 Aud. dla wsi; 44.50 Aud. dla wsi; 44.55 Aud. dla wsi; 45.00 Aud. dla wsi; 45.05 Aud. dla wsi; 45.10 Aud. dla wsi; 45.15 Aud. dla wsi; 45.20 Aud. dla wsi; 45.25 Aud. dla wsi; 45.30 Aud. dla wsi; 45.35 Aud. dla wsi; 45.40 Aud. dla wsi; 45.45 Aud. dla wsi; 45.50 Aud. dla wsi; 45.55 Aud. dla wsi; 46.00 Aud. dla wsi; 46.05 Aud. dla wsi; 46.10 Aud. dla wsi; 46.15 Aud. dla wsi; 46.20 Aud. dla wsi; 46.25 Aud. dla wsi; 46.30 Aud. dla wsi; 46.35 Aud. dla wsi; 46.40 Aud. dla wsi; 46.45 Aud. dla wsi; 46.50 Aud. dla wsi; 46.55 Aud. dla wsi; 47.00 Aud. dla wsi; 47.05 Aud. dla wsi; 47.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Kłopoty szpitala w Płońsku

Szpital w Płońsku jest jednym z większych szpitali województwa warszawskiego. Posiada on 170 łóżek. Pracuje w nim 6 lekarzy, w tym dwóch chirurgów. Niestety boryka on się z dużymi trudnościami, z których największą jest brak mieszkań dla personelu.

Budynek mieszkalny znajdujący się na terenie szpitala i należący do niego, zajmuje Ośrodek Zdrowia. Tymczasem niektórzy lekarze z braku mieszkań muszą mieszkać w salach przeznaczonych dla chorych.

Na terenie szpitala stoi jeszcze jeden budynek. Nie jest on jednak wykończony. Mimo, że są na to fundusze (Rada Państwa wyasygnowała na ten cel 11 mln. zł) nikt nie zabiera się do wykończenia go. Miejscowi biurokraci stawiają ciągle nowe przeszkody.

Najpierw nie było kosztorysów. Znalazły się przy planach.

Teraz okazuje się, że nie załatwiono wszystkich formalności... Zarząd szpitala ma i inne kłopoty. Od marca remontuje się kocioł wysokiego ciśnienia. Trzeba wymienić tylko kilka rur. Niestety do tego czasu nie udało się ich zdobyć. W rezultacie od marca br. płaci się za wypożyczenie lokomobili 2 tys. zł dziennie.

Szpital w Płońsku jest instytucją leczniczą zamkniętą, powinien więc być ogrodzony. Do tego czasu Powiatowa Rada Narodowa nie może znaleźć na ten cel funduszy.

Wszystko to źle wpływa na pracę personelu, który nie chce, aby szpital w Płońsku utracił swą dobrą opinię.

HENRYK ANTOSIAK
Płońsk

Władze powiatowe powinny jak najszybciej ugłaskać w sprawie szpitala i usunąć istniejące braki.

Usprawnić kursowanie pociągu na linii
Łowicz - Błonie - Warszawa

Często piszą nasi czytelnicy o niedociągnięciach komunikacji, podając konkretne fakty i przykłady, które zdają się być nieraz wynikiem po prostu niedbalstwa i lekceważenia ze strony władz kolejowych, lub też braku poprawnego planowania ruchu pociągów.

Oto co pisze na ten temat jeden z naszych czytelników:

W związku z wprowadzeniem socjalistycznej dyscypliny pracy chciałem tutaj zwrócić uwagę na jeden fakt, który mimo najczystszych chęci — utrudnia przestrzeganie tej służebnej ustawy. Chodzi mianowicie o linię kolejową Warszawa — Błonie — Łowicz.

Pociągi tej linii systematycznie spóźniają się. Gdy któryś z nich idący w kierunku Warszawy przybędzie na czas do Włoch to musi on stać 10 — 15 minut pod sygnałem na stacji Warszawa Zachodnia. Dzieje się to codziennie z pociągami

idącym z Łowicza do Warszawy Głównej, który powinien być o godz. 8 na miejscu.

Tymczasem gdy pociąg z Łowicza stoi pod sygnałem na stacji Warszawa Zachodnia inny pociąg odchodzi w kierunku Warszawy Wschodniej i wielu pracowników pozostaje bez dogodnej komunikacji wskutek czego spóźnia się do pracy.

Gdyby kiedykolwiek ktoś z kierownictwa Warszawskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych zechciał przeanalizować ten załagowany pociąg i postuchać co mówią zniecierpliwieni tym wiecznym spóźnianiem się pociągów przyjeżdżający robotnicy, na pewno powziąłby od powiednie kroki (myślę, że zrobi to samo po przeczytaniu notatki) aby zlikwidować istniejącą stan rzeczy.

FELIKS IWANICKI
Warszawa

Ruch racjonalizatorski w PZZPL Nr 13
w Zarach

Akcja ruchu racjonalizatorskiego znalazła głęboki oddźwięk wśród załóg fabrycznych Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Zarach.

Do czołowych osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego na terenie Zakładów należy uruchomienie obsługi czterech krosien lniarskich przez jedną tkaczkę. Pionierkami nowego systemu pracy są kilkakrotnie nagradzane już premiami i dyplomami robotnice — przodownice pracy. Ob. ob. J. Mackoś, S. Skuba, M. Zarychta, W. Laskowska, M. Golińska, W. Zgola, B. Majda, G. Klimczak i J. Kuraś.

Sprawę wynalazczości i zastoso-

rowania dalszych usprawnień w produkcji omawia się na wszystkich masowych zebraniach załóg fabrycznych. Zakwalifikowane przez Komisję Usprawnień pomysły racjonalizatorskie wprowadza się natychmiast do produkcji, a autorowi pomysłu wypłaca się premie.

Zastosowane przez robotników naszych Zakładów pomysły i usprawnienia dały w roku 1949 ponad 2 miliony złotych oszczędności. Ruch racjonalizatorski zapoczątkowany przez robotników z Tkalni Nr 1 podjęty został przez robotników innych oddziałów produkcyjnych. Należy się spodziewać, że akcja ruchu racjonalizatorskiego rozwijać się będzie coraz intensywniej wśród robotników Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 13 w Zarach.

E. APPEL
Zary.

Odpowiedzi redakcji

W. K. — Stedice. — Jeżeli byłbyś ubezpieczony, emerytura powinna być przysługująca. W sprawie tej należy zwrócić się do tego zakładu pracy, w którym byłbyś ostatnio zatrudniony. Nie ma przeszkód, aby niezależnie od starania się o emeryturę objąć propozycję Wam stano- wisko w Miejskiej Radzie Narodowej.

Jadwiga Duszkiewicz, Zduńska Wola. — Pracownik traci prawo do urlopu a zatem i do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop m. in. w tych przypadkach, gdy pracodawcy przysługuje prawo do rozwiązania z nim umowy o pracę. Do tych przypadków należy rozwiązanie umowy wobec choroby trwającej dłużej niż trzy miesiące. Ojcu Waszemu zatem wynagrodzenie za urlop nie należy się. Zasiłek chorobowy wypłacany jest przez 26 tygodni od ustania pra-

cy. Wypłata zasiłku może być przedłużona, jeżeli kuracja rokuje powrót do zdrowia.

Gosłan Jan, Warszawa. — W do- mach podległych publicznej gospodarce lokalami (kwaterekami) loka- torzy będący pracownikami najemnymi, płacą przedwojenne komornie i świadczenia, których wysokość ustalają ogół lokatorów w porozumieniu z komitetem blokowym. Oczywiście, że lokatorzy mogą ustalić, że z opłat na świadczenia pokrywane będą wydatki na konieczne remonty. Lokatorzy winni być informowani o tym, na co zostały wydane wpłacone przez nich sumy na świadczenia na zebraniach lokatorów. Złośliwe niezapłacenie ustalonych świadczeń może być powodem do orzeczenia eksmisji. Działalność komitetów blokowych podlega kontroli rad narodowych.

Amerykanie remilitaryzują i faszyzują Japonię

J. Wielowski

Japonia jako partner Niemiec hitlerowskich — na mocy decyzji mocarstw sprzymierzonych miała zostać zdemilitaryzowana, a jej życie społeczne i polityczne pchnięte na tory demokracji.

Ale Stany Zjednoczone, podobnie jak w wypadku Niemiec — nie dotrzymały podjętych przez siebie zobowiązań. Demilitaryzacja i demokratyzacja Japonii pozostały na papierze.

Gdy zaś próba skolonizowania Chin przy pomocy Ciang Kajszyka nie powiodła się — Stany Zjednoczone skupiły całą uwagę na Japonii.

Odbudowa arealu
agresji

Już w 1947 r. Acheson mówił, że „najważniejszym problemem w obecnej sytuacji jest odbudowa obu wielkich warsztatów Europy i Azji: Niemiec i Japonii, gdyż od tego zależy uzdrowienie obu kontynentów”.

„Uzdrowienie” to rozpoczęło się od zaniechania demontażu przemysłu zbrojeniowego zarówno w Niemczech zachodnich jak i w Japonii. Rząd japoński, czując poparcie imperializmu amerykańskiego, ogłosił 17 maja 1948 r. uzgodniony z USA 5-letni plan „gospodarczej rekonstrukcji kraju”. Zgodnie z tym planem przerobka stali w 1952 r. miała wzrosnąć o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1934, kiedy to imperializm japoński pełną parą przygotowywał się do wojny. Intencją władz okupacyjnych było od samego początku przystosować gospodarke japońską do potrzeb wojennych, nie troszcząc się zupełnie o rozwój pokojowych gałęzi przemysłu.

Równolegle do rozbudowy przemysłu wojennego szły przygotowania do wskrzeszenia armii japońskiej. W 1948 r. rząd japoński na polecenie Mac Arthura zreorganizował policję i podniósł jej stan liczebny do 125 tys. ludzi. Przystąpiono do rekonstrukcji floty wojennej. Władze okupacyjne przekazały Japonii 28 stawiacych min oraz zezwoliły na wprowadzenie do służby łodzi podwodnych. Rozpoczęły się prace nad odbudo-

wa lotnictwa. Piloci japońscy począwszy od 1947 r. przechodzili szkolenie w Stanach Zjednoczonych, personel zaś naziemny szkolił się w amerykańskich szkołach lotniczych w Japonii.

Odbudowa armii agresji

Po trzech latach takiej polityki, Amerykanie mogą być „dumni” z osiągnięć. Policja japońska, która stanowi kadry armii, została powiększona do 195 tysięcy ludzi i projektuje się zwiększenie jej efektów do 500 tysięcy. Na ekwipowanie i przeszkolenie nowoformujących się sił „policyjnych” rząd Joszidy wyasygnował z budżetu na rok bieżący sumę 200 milionów jen.

Japońska marynarka wojenna, nosząca niewinną nazwę „jednostek obrony wybrzeża” liczy 300 statków i okrętów bojowych oraz dysponuje 8 tysiącami marynarzy. Władze japońskie zamówiły dalszych 28 okrętów. W związku z powiększaniem tonażu floty wojennej ogłoszono zaciąg dalszych 8 tys. marynarzy do szkół morskich w Hirosimie i Kure, w Tokio zaś zostanie uruchomiona, zamknięta po kapitulacji Japonii, szkoła marynarki wojennej.

Odbudowując japońskie siły zbrojne, Stany Zjednoczone nie zaniedbały niczego w celu ugruntuwania swego panowania w Japonii.

Na terytorium japońskim powstaje szereg amerykańskich baz lotniczych i morskich. Szczególnie wzdłuż zachodnich wybrzeży Japonii Amerykanie tworzą gęstą sieć uzupełniających się wzajemnie lotniczych i morskich baz. Wydatki na budowę tych baz mają wynieść 25 miliardów jen i pokryte będą przez rząd tokijski. W tej chwili zakończono odbudowę portów Ominata, Niigato, do których mogą zawiązać okręty wojenne o wyporności 10 tysięcy ton. Zakończono już remont wielkich suchych i pływających doków w portach Maidzuru i Sasebo. Obecnie porty te są rozbudowywane. Oprócz tego

Amerykanie budują w wielu punktach wysp japońskich bazy pomocnicze oraz rozbudowują pomieszczenia dla wojska.

Po rozpoczęciu agresji amerykańskiej w Korei Japonia stała się główną bazą zaopatrzeniową wojsk interwencyjnych i olbrzymim lotniskiem, z którego samoloty amerykańskie bombardują bezbronne miasta i wsie koreańskie, oraz patrolują na wodach wokół Taiwanu i wybrzeży chińskich. Stany Zjednoczone oficjalnie już przystępują do wykorzystania japońskiego potencjału gospodarczego i ludzkiego do swych zbrodniczych celów. Amerykanie zamierzali w Japonii do 12 września sprzętu wojennego na sumę 12 miliardów jen, a przewidyuje się, że suma ta do końca roku osiągnie cyfrę 36 miliardów jen. 50 japońskich statków brało udział w desancie amerykańskim pod Inczon. Reakcyjne dzienniki japońskie jak na komendę podniosły rumor, nawołując Mac Arthura do zajęcia całej Korei i następnie powierzenia jej „odbudowy przemysłu japońskiemu”.

Faszyzm i „rola dziejowa”

Reakcyjne i militarystyczne kółka w Japonii pod troskliwą opieką imperializmu amerykańskiego znów śnią o podobojach i przygotowują się do „odegrania roli dziejowej” w Azji. Toteż z radością przyklasyły one dążeniom Stanów Zjednoczonych do zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego. Sprawa ta oficjalnie była włączona do obrad ministrów mocarstw zachodnich w Nowym Jorku. Bezpośrednio potem Departament Stanu rozpoczął rozmowy na ten temat z „zainteresowanymi państwami”.

Projekt traktatu przewiduje pełną remilitaryzację Japonii, która miałaby się wyrzec wysp Ryukuu, Okinawy i Iwo. Przestępiby one, pod administrację USA na mocy mandatu powierniczego ONZ. Z wnioskiem w tej sprawie mają wystąpić Amerykanie na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oku-

pacyjne wojska pozostałyby na „prośbę” rządu Joszidy nadal w Japonii. Armia japońska miałaby natomiast — pod dowództwem amerykańskim stać się żandarmerią narodów Azji.

Polityka Waszyngtonu wobec Japonii napawa niepokojem nawet reakcyjne kółka społeczeństwa amerykańskiego. Aleksander Seversky, autor nowowydanej książki p.t. „Air Power-Key to Survival” pisze, że militaryzacja Niemiec i Japonii „stworzy potęgę, które z czasem mogą się obrócić przeciwko Stanom Zjednoczonym”.

Dążąc do odbudowy militarnego japońskiego władze amerykańskie wypowiedziały walkę postępowym siłom społeczeństwa japońskiego. Zakaz strajków, postawienie poza prawem 17 czołowych działaczy partii komunistycznej, represje wobec związków zawodowych i przesładowanie prasy postępowej, oto metody, przy pomocy których Mac Arthur dąży do zupełnej faszycyzacji kraju „kwitnącej wiśni”. Reakcja japońska popiera w pełni faszystowską politykę władz okupacyjnych. Ale klasa robotnicza Japonii nie daje się zastraszyć terrorem. I pod kierownictwem komunistów wznosi walkę z tymi, którzy odbudowują potencjał wojenny Japonii i Niemiec zachodnich, aby go użyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko walce wyzwolenczej w Azji, przeciwko pokojowi.

Kronika

kulturalna

PROJEKT ODBUDOWY
HISTORYCZNEJ BAZYT
W RAWIE MAZOWIECKIEJ

Z wiosną 1951 r. rozpoczęte zostaną prace nad rekonstrukcją i odbudową starej bazyty w Rawie Mazowieckiej — jedynego pozostałego po zamku raskim, wzniesionym przez Kazimierza Wielkiego w XIV w. i zniszczonego doszczętnie przez Szwedów w r. 1656. W bazie tej aż do pierwszego XVII w. przechowywany był tzw. skarb koronny. Mini-strstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło znaczną kwotę na budowę stropów i urządzeń wewnętrznych bazyty, w której znajduje się pomieszczenie muzeum regionalne Ziemi Rawskiej.

AKCJA KULTURALNO-
OSWIATOWA W SZCZECINIE

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych w Szczecinie, przeprowadził w sezonie letnim w 11 ośrodkach po wierzonych jego opiece, szeroko zakrojoną akcję kulturalno — oświatową. W akcji tej wzięli udział znani literaci szczecińscy Jerzy Andrzejewski, Lechnit i Paruska, którzy objęli oddziały oświatowe, wygłaszając szereg odczytów, wgląd odczytując własne utwory. Nadto cykl odczytów o Polsce współczesnej wygłosili prof. prof. Piasecki i Sikorski.

FORADNIA DLA
OCHOTNICZYCH ZESPOŁÓW
DRAMATYCZNYCH
W POZNANIU

Przy Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu uruchomiono na została poradnia dla ochotniczych zespołów dramatycznych. Poradnia udziela porad i kołkom amatorskim w zakresie przygotowania repertuaru, inscenizacji sztuki itp.

Foto Film Polski

W górach Rumunii



Młodzież rumuńska na wczasach w pięknych okolicach rumuńskich Karpat. Foto Agerpres

Występ albańskich artystów
w świetlicy na Żeraniu

Wielka świetlica na Żeraniu wypełniona jest tak, że nie można się przecisnąć. Zebrała się tu cała załoga wraz z rodzinami, wraz z dziećmi. Nie dziwnego, że codziennie odbywa się tu uroczystość. Ścisłej mowy, jedna — to zjawienie III etapu premi między 221 produkującymi robotników. A druga to albańskich młodzieży zespół tańeczny, który przed parą dniami przybył do stolicy i pierwsze przedstawienie dał właśnie tutaj, w nowobudowanej się fabryce.

Repertuar zespołu jest bogaty. Przed oczyma widzów prześladowały się w barwnych korowodach sceny z życia ludu albańskiego. Każdy z tych tańców ma głęboką treść, każdy z nich związany jest z życiem i tradycjami ludu Albanii. Czy to będzie „Martina”, tańce z okolic Elbasanu, w wykonaniu dwóch młodziutkich tancerzy Sadi Baku i Mahmet Myftin, czy pelen wdzięku tańce „Plastunka”, czy wrzeszczący oryginalny „tańce na trawniku”, tańce bez muzyki — w każdej z tych produkcji widzimy jakiś urywek z życia, z walki ludu albańskiego, i przez wszystkie te tańce przewija się jako motyw naczelną radość z odzyskanej wolności, radość nowego życia.

Artystyczna twórczość ludowa w okresie faszystowskich rządów i okupacji była wręcz tłumiona. I dlatego teraz

w tej odrodzonej sztuce wolnego ludu tyle jest radości, tyle za-
patu.

Prócz tańców albańskich zespół opracował tańce krajów demokracji ludowej i narodów ZSRR — białoruski zespółowy komiczny taniec „Juroczka” i pełen temperamentu ukraiński „Hopaki”.

Są to tańce trudne, wymagające opanowania sztuki baletowej, a nie należy zapominać, że zespół młodzieżowy jest pierwszym zawodowym zespołem baletowym w Albanii i że powstał zaledwie parę miesięcy temu — pierwszy jego występ odbył się w Tiranie 29 kwietnia br.

Zespół składa się z ludzi młodych. Większość ich nie przekroczyła 17 roku życia, a wielu ma zaledwie 14 lat. Wszyscy są uczniami albańskich liceum artystycznego, gdzie sztuki baletowej uczy ich wybitny choreograf radziecki Jerzy Perkin. Je- go pracy, talentowi i zdolnościom pedagogicznym zawdzięczałom Albanii powstanie swego zespołu — zarodka przyszłego baletu.

Robotnicy zgłosili gościom serdecznie owoce, nagradzając artystów burliwymi oklaskami oraz okrzykami na cześć młodzieży albańskiej, premiera Envera Hodży i Albańskiej Republiki Ludowej. Wielokrotnie manifestowano podczas występu na cześć ości pokoju — Związku Radzieckiego, Wielkiego Stałina i przyjaźni narodów budujących nowe życie.

Z. K.

Kronika wydawnicza

POWIEŚĆ O FRANCHI

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się po raz pierwszy w polskim przekładzie powieść Louis Aragona „Piękne dziecinie” (przeł. Krystyna Dołatowska, str. 485). Książka ta, napisana przez sławnego pisarza przed 15-tu laty, zachowała dla naszego czytelnika akcenty pełne aktualności. Uczy kochać i szanować francuską klasę robotniczą, trwającą pod przewodem komunistów w zwycięskiej walce przeciw kapitalizmowi, przeciw faszizmowi.

Powieść ukazała się w nienazwanej, ale najlepiej w Polsce wydawanej serii masowych wy-

dań doborowych powieści, w której, pięknej oprawie, na dobitny papierze, w 50.000 egzemplarzy.

O TKACKIEJ BRIGADZIE WOROZYNA
W Bibliotece Przdowników Pracy ukazał się zeszyt 48: Klauzji Zełtowej „Włodzimierz Woroszyński i jego brigada” („Książka i Wiedza”, str. 72). Autorką, tkaczką, która przeszła na obsługę 16 krosien, opowiada o walce brigady o wysoką wydajność pracy i najwyższą jakość, wskazując na drogę nowatorstwa i ulepszeń, która prowadzi swoją brigadę pomocniczą majstra, Włodzimierz Woroszyński. (A)

SZACHY

KONKURS „A”

ZADANIE Nr. 77
E. Zepler
(I nagr. w Memoriale Bergrera 1936 r.)



Mat w 4 posunięciach

KONKURS „B”

ZADANIE Nr. 77



Mat w 4 posunięciach

OBRONA NIMZOWITSCHA

grana w Moskwie 1.8. jako 7 partia meczu

Białe: Bronstajn
Czarne: Bolesławski
1. d4, Sf6, 2. c4, e5, 3. Sc3, Gb4, 4. Sf3, d5, 5. Hb3, a6, 6. g3, Sc6, 7. Gg2, Se4, 8. e4, Gg3, 9. b3, c3, 10. e3, 11. f3, 12. Sf5, 13. Hf4, 14. Gg5, 15. Gf6, 16. Sf6, 17. Sf6, 18. Hf4, 19. Hf4, 20. Sf6, 21. Hf4, 22. Sf6, 23. Hf4, 24. Sf6, 25. Hf4, 26. Sf6, 27. Hf4, 28. Sf6, 29. Hf4, 30. Sf6, 31. Hf4, 32. Sf6, 33. Hf4, 34. Sf6, 35. Hf4, 36. Sf6, 37. Hf4, 38. Sf6, 39. Hf4, 40. Sf6, 41. Hf4, 42. Sf6, 43. Hf4, 44. Sf6, 45. Hf4, 46. Sf6, 47. Hf4, 48. Sf6, 49. Hf4, 50. Sf6, 51. Hf4, 52. Sf6, 53. Hf4, 54. Sf6, 55. Hf4, 56. Sf6, 57. Hf4, 58. Sf6, 59. Hf4, 60. Sf6, 61. Hf4, 62. Sf6, 63. Hf4, 64. Sf6, 65. Hf4, 66. Sf6, 67. Hf4, 68. Sf6, 69. Hf4, 70. Sf6, 71. Hf4, 72. Sf6, 73. Hf4, 74. Sf6, 75. Hf4, 76. Sf6, 77. Hf4, 78. Sf6, 79. Hf4, 80. Sf6, 81. Hf4, 82. Sf6, 83. Hf4, 84. Sf6, 85. Hf4, 86. Sf6, 87. Hf4, 88. Sf6, 89. Hf4, 90. Sf6, 91. Hf4, 92. Sf6, 93. Hf4, 94. Sf6, 95. Hf4, 96. Sf6, 97. Hf4, 98. Sf6, 99. Hf4, 100. Sf6.

PARTIA SYCVILSKA

grana w turnieju o mistrzostwo ŁOZS w Łodzi ub. m.

Białe: Damański
Czarne: Gadalinski
1. e4, e5, 2. Sf3, d6, 3. d1, c1, 4. Sf4, Sf6, 5. Sc3, e6, 6. f4, a6, 7. Gg2, Hc7, 8. e4, Gg7, 9. Gg3, h5, 10. Gf2, e5, 11. Sf5, a5, 12. Sf5, b5, 13. Sf6, 14. Sf6, 15. Sf6, 16. Sf6, 17. Sf6, 18. Sf6, 19. Sf6, 20. Sf6, 21. Sf6, 22. Sf6, 23. Sf6, 24. Sf6, 25. Sf6, 26. Sf6, 27. Sf6, 28. Sf6, 29. Sf6, 30. Sf6, 31. Sf6, 32. Sf6, 33. Sf6, 34. Sf6, 35. Sf6, 36. Sf6, 37. Sf6, 38. Sf6, 39. Sf6, 40. Sf6, 41. Sf6, 42. Sf6, 43. Sf6, 44. Sf6, 45. Sf6, 46. Sf6, 47. Sf6, 48. Sf6, 49. Sf6, 50. Sf6, 51. Sf6, 52. Sf6, 53. Sf6, 54. Sf6, 55. Sf6, 56. Sf6, 57. Sf6, 58. Sf6, 59. Sf6, 60. Sf6, 61. Sf6, 62. Sf6, 63. Sf6, 64. Sf6, 65. Sf6, 66. Sf6, 67. Sf6, 68. Sf6, 69. Sf6, 70. Sf6, 71. Sf6, 72. Sf6, 73. Sf6, 74. Sf6, 75. Sf6, 76. Sf6, 77. Sf6, 78. Sf6, 79. Sf6, 80. Sf6, 81. Sf6, 82. Sf6, 83. Sf6, 84. Sf6, 85. Sf6, 86. Sf6, 87. Sf6, 88. Sf6, 89. Sf6, 90. Sf6, 91. Sf6, 92. Sf6, 93. Sf6, 94. Sf6, 95. Sf6, 96. Sf6, 97. Sf6, 98. Sf6, 99. Sf6, 100. Sf6.

Pozycję dzisiejszego zadania bierzemy z partii Keres — Hasenfuss, granej na wielkim turnieju mistrzowskim w Kemmeri w 1937 r. Wyższy skądś się wybitnie atakujący pozycję, wygrał białe kilkukrotnie, nadzwyczaj efektownym manewrem. Jakim?

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Wiejskie zespoły taneczne



W spółdzielniach produkcyjnych i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych powstaje coraz więcej zespołów artystycznych. Jednym z nich jest zespół taneczny ZMP ze wsi Kiszeniec.

Foto Film Polski

w chwili ogniowej próby — jedynie ludnie społeczność socjalistycznej, ludzie wychowani i zaprawieni w niezawodnej szkole partii Lenina — Stałina.

Opowiadania Tichonowa są prawdziwie wzruszające, a podobnych im treści nie łatwo znaleźć w literaturze świata. Źródłem wzruszenia jest tu uzasadnione i radosne poczucie dumy w obliczu potęgi światowej woli ludzkiej, w obliczu tkwiących w człowieku sił wewnętrznych, które mogą być zmobilizowane i ujawnione w imię wyższych i nadzwyrodnich celów.

Wzruszenie, płynące z tego dumnego poczucia człowieczeństwa jest zdrowe, twórcze i płodne. „Opowiadania leningradzkie” Tichonowa, które w nas to krzepiące uczucie wzmagają, są dlatego właśnie dziełem literackim o głębszych i trwalszych wartościach.

W alajskim kołchozie

Niedawno ukazał się polski przekład powieści E. Malcewa p. t. „Gorące źródła”. Malcew — jeden z najbardziej utalentowanych pisarzy radzieckich młodego pokolenia, jest również autorem powieści p. t. „Z całego serca” — z życia kołchozów na dalekim Altaju.

Akcja tej ostatniej powieści toczy się w kołchozie „Swit”; jej początek sięga czasów przedwojennych a epizodem wstępnym jest małżeństwo komсомolka Rodiona Wasilowa z dziewczyną z sąsiedniej wsi — Grunią. Gdy wybuchła wojna z faszystowskimi najazdami i większość mężczyzn z kołchozu powołano do szeregów armii, Grunia i inne kobiety — kołchożnice musza-
wzięć na siebie brzemień ciężkich

łownię swej pracy i poczucie odpowiedzialności. Grunia i jej towarzysze starają się zawsze postępować tak, jak każe im komсомolskie sumienie. Dzięki temu realizują oni postawione sobie cele rozwoju i rozkwitu życia kołchozowego; dotyczy to m. in. podniesienia wydajności ziemi.

W latach powojennych, Grunia jest całkiem ukształtowaną i zahartowaną wśród codziennych trudów indywidualności, o szerokich horyzontach myślowych i aspiracjach, wykraczających daleko poza obręb swojej wsi kołchozowej. Dojrzałość wewnętrzna Gruni znajduje się najdobitniej wyraz w przebiegu i rozstrzygnięciu konfliktu z Rodionem, który — jak się okazało — nie zginął na wojnie, lecz po demobilizacji wrócił do rodzinnego kołchozu. Po powrocie Rodion zabiera się do pracy na fakt, że Rodion Wasilow wyrósł i wychował się w ustroju kołchozowym, gdy więc nadchodzi chwila ostatecznej decyzji, bierze w nim głośno świadomość, że poza kolektywem nie ma dlań pracy, ani życia.

W powieści o dzisiejszej wsi kołchozowej i jej ludziach, Malcew środkami literackimi wyrazu umiejętnie wykazał, jak niepowstrzymanie zwycięża nowe na rui radzieckiej, jak powstają tam i krzepną początki komunizmu. Kołchożnicy z powieści Malcewa żyją pełnym życiem, wzrok mają zawsze skierowany w przyszłość i świadomi są zasłużonej dumy z osiągnięć swojej pracy.